

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

**Codziennne pismo polityczne i gospodarcze**

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

## Pensjonat w Pile nad Czarną 5 km od Sulejowa

Na miejscu gabinet lekarski. Lampa kwarcowa. Solux. Elektryczność, telefon, kanalizacja, plac tenisowy, kajaki, plaże, tereny rybackie. Pensjonat mieści się w pałacyku na wzgórzu, wśród ogrodów owocowych, a bezpośrednio sąsiedztwie (50 metrów) lasów Spalskich i prywatnych, oraz rzeki Czarnej. Pokoje obszerne, słoneczne, z tarasami, oddzielnie lub z całkowitem utrzymaniem. Komunikacja z Piotrkowa autobusami lub kolejką do Sulejowa co godzinę. Skąd dojazd do pensjonatu w Pile 5 km. Dojazd końmi lub samochodem dostarczonym na życzenie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu w Pile telefonicznie lub na miejscu.

ADRES: Majątek Piła poczta Dąbrowa nad Czarną. Telefon Dąbrowa nad Czarną Nr 2.

## Lebrun i Herriot w obronie franka

REIMS. — Wczoraj w Reims obchodzono tradycyjne „Święto wina”. Na uroczystość tę przybył prezydent Lebrun, który w mowie swej podkreślił, że Francja zdecydowana jest bronić zasady stabilizacji waluty, bez której nie mogą odzyskać dawnej siły transakcje handlowe. Francja go-

towa jest też podjęć rozmowy, w celu ożywienia międzynarodowych obrotów handlowych.

LYON. — Minister stanu Herriot, proszony o wypowiedzenie się w sprawie dewaluacji, oświadczył m. in., co następuje: Polityka dewaluacyjna doprowadziłaby niewątpliwie do

zwyższenia cen i zachwiania równowagi naszego handlu. Wzywam wszystkich rozsądnych ludzi, aby okazali pomoc w trudnym zadaniu, jakie przynosi podjęcie dla obrony franka i przeciwko dewaluacji, która mogłaby zrodzić jedynie przejściową fazę zwodniczej pomyślności.

## Francusko-polskie stosunki-handlowe w oświetleniu „Le Temps”

PARYŻ. „Le Temps” zamieszcza artykuł na temat stosunków handlowych francusko - polskich. Przytaczając odpowiednie cyfry, autor wykazuje, że Francja nie umiała zająć na rynku polskim odpowiedniego miejsca. Pomimo chwilowego

wzrostu importu francuskiego do Polski, artykuł zwraca uwagę na to, że od czasu wprowadzenia we Francję systemu kontyngentów, zmniejszyły się obroty handlowe między Francją a Polską. Publicysta konkluduje stwierdzeniem, że powoli Francja zaczyna tracić rynek polski.

## Sejm w czwartek

P. marszałek Światłowski wystosował do posłów pismo, w którym zawiadamia, że zwołuje pierwsze plenarne posiedzenie sesji nadzwyczajnej na dzień 6 b. m., godz. 4 popoł.

Na posiedzeniu tem sejm uczi pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Po manifestacji żałobnej przed zamknięciem posiedzenia p. marszałek Światłowski zarządzi odesłanie projektu ustaw o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej oraz o ordynacji wyborczej do Komisji. Oba projekty mają charakter wniosków poselskich i nie wymagają dyskusji w pierwszym czytaniu.

Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu zbierze się Senat dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

## Co przynosi numer dzisiejszy

W TEM SĄ ZGODNI... (art. wt.).

MIN. ZAWADZKI O POLITYCE FINANSOWEJ RZĄDU.

KULISY UPADKU FLANDRIA (list z Paryża).

ZNOWU MORD POLITYCZNY WE FRANCJI.

KROCIOWA AFERA NA SZKODĘ KILIMKARSTWA KOSOWSKIEGO.

OSTATECZNE ZAŁATWIENIE SPRAWY KOLEJEK DOJAZDOWYCH.

## Jakie plany ma Caillaux?

PARYŻ. Minister finansów Caillaux przejął dziś rano kierownictwo resortu finansowego od swego poprzednika Germaina Martina. Minister Caillaux, jak podaje agencja Havasa, przystąpił następnie do pracy i postanowił utworzyć specjalną komisję, złożoną z 4 członków, której zadaniem będzie rozważenie sprawy powołania do życia rady bankierów. Rada ta miałaby na celu sprawowanie kontroli nad wprowadzeniem na giełdę i nad emisją papierów wartościowych. Ministerstwo finansów przygotowuje

równocześnie ustawę, ustanawiającą surowe kary na osoby, które zajmowałyby się umieszczaniem papierów, nie mających zezwolenia rady. Min. Caillaux zabierze się również do zbadania sposobów zrównoważenia budżetu. W najbliższych dniach zostanie utworzona specjalna komisja, której celem będzie zbadanie możliwości przeprowadzenia kompresji wydatków. Min. Caillaux rozpoczął wreszcie wraz z premierem Bouisson opracowywanie części finansowej deklaracji

rządu. Deklaracja rządowa podkreśli konieczność utrzymania nienaruszalności waluty i zrównoważenia budżetu. Wierny swojej doktrynie min. Caillaux uważa, iż zachodzi konieczność zapewnienia obrony franka i uzdrowienia sytuacji finansowej Francji wobec międzynarodowej sytuacji finansowej. Niewątpliwie min. Caillaux będzie się starał doprowadzić do większej stałości finansowej na terenie międzynarodowym przez próbę ogólnego wyrównania walut.

## Paryż pełen lęku przed widmem izolacji w obliczu ofensywy dyplomatycznej Niemiec

PARYŻ. Rozpoczynające się we wtorek rozmowy morskie niemiecko - angielskie budzą tu żywe zaniepokojenie, jako próba Berlina stworzenia wyłomu w froncie angielsko - francusko - włoskim, utworzonym w Stresie. Prasa równocześnie poświęca baczną uwagę protestom niemieckim przeciw układowi francusko - sowieckiemu. Wprawdzie naogół zarzuty niemieckie na temat sprzeczności układu francusko - sowieckiego z Locarnem traktowane są na łamach prasy paryskiej ironicznie, przebijają jednak w tych uwagach pewna obawa, że ofensywa dyplomatyczna

Berlina może przynieść jako rezultat nową izolację Francji. Równocześnie pojawiły się głosy o próbach zbliżenia między Berlinem i Rzymem kosztem Austrii. „Oeuvre” pisze w tej sprawie:

„Kancelarz Schuschnigg jest poinformowany o dobrych stosunkach, istniejących obecnie między Niemcami a Włochami i wie, że jedynym wielkiem i poważnym niebezpieczeństwem, jakie zagraża jego krajowi, jest ewentualność wewnętrznego zamachu, wobec którego nie będzie interwenjowało żadne państwo. Ta nowa sytuacja polityczna między Rzymem a Berlinem, zarysowała

się z całą wyrazistością w oczach dobrze poinformowanych Francuzów w chwili, gdy Włosi, którzy 3 miesiące temu skłonni byli przystąpić do onawiania poważnych kombinacji wojskowych z Francją, obecnie uchylili się mimo długich pertraktacji z gen. Denain od onawiania jakichkolwiek innych kwestyj, poza lotnictwem cywilnym.”

Takie są nastroje w prasie. A w kołach politycznych mówi się głośno o tem, że ostatnie pociągnięcia Berlina przekreślają właściwie to wszystko, co po takich trudnościach udało się osiągnąć w Stresie.

## Oskarżenia Berlina pod adresem Francji

BERLIN. Alarmy paryskie na temat angielsko - niemieckich rozmów w Londynie oraz ironiczne uwagi prasy paryskiej na temat protestów niemieckich co do układu francusko - sowieckiego, znajdują dziś echo w „Deutsche Allgemeine Zeitung”. W artykule wstępnym czytamy między innymi:

„Po stronie Francji szukać należy winy, iż rozpatrywanie zagadnień morskich wyprzedziło umowę o pakt lotniczy. Mylnie są podejrzenia Francji, jakobyśmy usiłowali odseparować Anglię przez układ morski. Wskutek interwencji so-

wietkiej, która przeprowadziła zasadę nierozdzielania poszczególnych zagadnień komunikatu londyńskiego, stracono wiele cennego czasu.

Rząd Rzeszy bezpośrednio po mowie kancлера Hitlera potwierdził raz jeszcze wszystkim mocarstwom locarneńskim swe zapatrywanie, że pakt Paryż - Moskwa nie zgadza się ani z postanowieniami genewskimi, ani też z paktem locarneńskim. Przez klauzule paktu moskiewskiego wprowadzono niezliczone wątpliwości w stosunkach dotychczas jasnych między mocar-

stwami locarneńskimi. Co stanie się — zapytuje autor — jeśli Liga Narodów nie zaleci jednogłośnie udzielenia pomocy ZSRR przez Francję, a Francja mimo to zaakceptuje i jak wówczas postąpią Anglja i Włochy? Wtedy państwa te — zdaniem autora — winny okazać pomoc Niemcom przeciw Francji. Musi zostać przywrócona — pisze autor — jasność stosunków. Układ locarneński musi pozostać jasnym układem regionalnym, albo straci swój właściwy sens, polegający na ostatecznym wyjaśnieniu stosunków niemiecko-francuskich.”

## Odstawienie porwanego emigranta niemieckiego

PRAGA. Spór, jaki wynikł między Czechosłowacją a Niemcami z powodu znanego wypadku por-

wania z terytorjum czechosłowackiego w Zelenie Rudzie w dniu 28 kwietnia r. b. emigranta niemieckiego Lam-

pesbergera, został zlikwidowany. Porwanego zwrócono dziś Czechosłowacji.

## Zmiany personalne w wojsku

Na mocy zarządzenia kierownika M. S. Wojsk gen. bryg. Zbigniewa Kasprzyckiego, mianowany został b. dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji ppłk. inż. Czesław Filipowicz kierownikiem Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego. Płk. inż. Henryk Abczyński przeniesiony został z Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego do dowództwa lotnictwa na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw zaopatrzenia. Płk. dr. Bronisław Stróński mianowany został szefem sanitarnym D. O. K. VII, płk. dypl. Leon Koc przeniesiony został z 66 p. p. na stanowisko zastępcy szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

W stan nieczynny na okres 12-tu miesięcy przeniesieni zostali: ppłk. dypl. Alojzy Horak i ppłk. dypl. Władysław Ryszanek, który obejmuje stanowisko dyrektora linii „Gdynia — Ameryka”.

W stan spoczynku przeniesieni zostali m. in.: gen. bryg. dr. Ferdynand Zarzycki, ppłk. dypl. Władysław Rusin, ppłk. Teofil Dziama z 1 p. lotn., mjr. dypl. Karol Lilienfeld-Krzewski, mjr. dypl. Stanisław Trella i in.

## S. p. Leon Pluciński

W Swadzimiu pod Poznaniem zmarł ś. p. Leon Pluciński, obywatel ziemski, b. podsekretarz stanu w b. ministerstwie dzielnicy pruskiej, b. komisarz gen. R. P. w Gdańsku, b. poseł i wicemarszałek Sejmu R. P., przeżywszy 60 lat.

Ś. p. Pluciński odegrał wybitną rolę w życiu gospodarczym i politycznym Wielkopolski. Działalność swą rozpoczął na długo przed wojną, pracując w patronacie spółdzielni zarobkowych i gospodarczych a w czasie wielkiej wojny i po niej w naczelnej radzie ludowej w Poznaniu. Po opuszczeniu stanowiska wiceministra b. dzielnicy pruskiej został mianowany gen. komisarzem R. P. w Gdańsku i opuścił to stanowisko po 3-letniej działalności w r. 1924. Wówczas został wybrany posłem na Sejm R. P. i piastował tam godność wicemarszałka. Z powodu złego stanu zdrowia wycofał się następnie z życia politycznego, pracował jednak nadal w organizacjach społecznych, w szczególności na stanowisku prezesa Włkp. Tow. Kółek Rolniczych aż do r. 1931. Za swoje zasługi został odznaczony komandorją orderu Odrodzenia Polski.



— Na linii kolejowej Szamakowka — Chabarowski nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z pociągiem, wiozącym żołnierzy. W katastrofie tej ma być przelano 100 zabitych i rannych.

— Osiem ostatnich orkanu i powodzi w 6 stanach amerykańskich, padły 124 osoby, w tej liczbie w stanie Nebraska 96, a w stanie Kolorado 19. Jest też duża liczba zaginionych.

— Od paru dni w Łotwie i Estonii panują wielkie chłody. W niektórych okolicach spadł śnieg.

— Parowiec „Normandie” przebył Atlantyk w 4 dni, 3 godziny i 2 minuty, osiągając przeciętną szybkość 29.98 węzłów na godzinę.

— Według depeszy radiowej z Ochocka parowiec sowiecki „Sybir” dostał się w w stronę silnego orkanu i wraz z załogą, liczącą 21 ludzi, zatonął.

— W czasie pochodu z okazji święta narodowego doszło w Genewie do starcia pomiędzy zwolennikami frontu narodowego a elementami lewicowymi. Aresztowano 12 młodych ludzi. Kilku policjantów w czasie starcia doznało obrażeń.

Pijcie znakomite piwa i doborowe lemoniady znanego browaru Franciszka BRAULIŃSKIEGO

## W tem są zgodni...

„Człowieka wsi” — pisze p. St. Piasecki w ostatnim zeszycie „Prosto z mostu” (art. „Bezsporne i sporne”) — „przyroda ciągle uczy, że wartością życia jest różnorodność, a nie szablonizacja”. Gdyby zaś ktoś nie chciał konieczności jechać na wieś po zdobycie tej prawdy, to może przeczytać zamieszczony na tejże samej stronie wspomnianego tygodnika artykuł p. W. Wasiutyńskiego p. t. „Praca”

P. Wasiutyński nie lubi pracy. Kult pracy — to kult „niewolnictwa”, wspólna intryga kapitalizmu i komunizmu, wymyślona dla pogębienia „szarego człowieka”. Ponieważ wszakże bez pracy obejść się nie można, p. Wasiutyński żąda: „podnieśmy przykry obowiązek pracy do wysokiej roli, czyniąc go narzędziem twórczości”. Wydaje nam się, że tę właśnie istotnie wysoką rolę praca odgrywa zawsze i może nie trzeba było podawać tak notorycznie wiadomej rzeczy z gestem dokonania epokowego wynalazku w dziedzinie socjologii.

Ale bardzo chętnie przechodzimy do porządku dziennego nad grandilowencją obydwóch cytowanych autorów z chwilą, gdy w wywodach ich znajdujemy ziarno prawdy. Takim ziarnem prawdy jest podkreślenie społecznej wartości człowieka i jego twórczości, przeciwstawienie się dążnościom do szablonizacji, do sprowadzania wszystkiego pod jeden strychulec, co z konieczności pociąga za sobą wszelkie przymusowe „regulowanie” zgóry życia gospodarczego i społecznego.

Zapewne i p. Piasecki i p. Wasiutyński bardzo się zdziwili, gdyby dowiedzieli się, że w ten sposób znaleźli się w sąsiedztwie z przedstawicielem grupy „Gospodarki Narodowej”, p. K. Sokołowskim, który w ostatnim zeszycie tego pisma w artykule „Państwo a „szary człowiek” zamieścił następujące motto: „Hasło: więcej szacunku dla Państwa — powinien odpowiadać odzew: więcej uznania dla pracy, znaczenia potrzeb i sił „szarego człowieka”. W wywodach p. K. Sokołowskiego „szary człowiek” — to grupa „małych, drobnych producentów”.

Wszyscy wymienieni autorzy należą do grupy społecznej t. zw. inteligencji. Jest to grupa społecznie niezmiernie wartościowa i cenna, której jednak charakterystyczną cechą jest, że ze szczególnym upodobaniem zawsze kręci bat na samą siebie. Wszelkie koncepcje gospodarki planowej są koncepcjami typowo inteligentkami. Myśl, której nie sprawdza się w codziennym doświadczeniu, łatwo daje się pociągać do koncepcyj, bawiących swoją skończoną strukturą, koncepcyj, w których jedna syntetyczna myśl miała by przenikać całe życie społeczne, polityczne, kulturalne i gospodarcze.

Im bardziej jednak ten ideał zbliża się do realizacji, im bardziej wszystko odbywa się w granicach jednej wszechobjmującej koncepcji czy jednego planu, tem mniej pozostaje miejsca na samodzielne tworzenie, na własną myśl. Inteligencja w znaczeniu grupy ludzi swobodnie i samodzielnie myślących staje się nie tylko zbędna, staje się szkodliwa dla powodzenia planowej gospodarki. Myśl zepchnięta jest w takim ustroju do roli posłusznego wykonawcy — w innej roli nie jest tolerowana.

## Zamach na prezydenta Urugwaju

### Dokonał go 60-cioletni człowiek

LONDYN. — Z Montevideo donoszą, że na prezydenta Urugwaju dokonano zamachu. Prezydent Terra z okazji przyjazdu dra Vargasa, prezydenta Brazylii, obecny był w towarzystwie swego gościa na specjalnie urządzonych na jego cześć wyścigach konnych. Gdy obaj dostojnicy po wyścigach skierowali się w stronę bufetu, do prezydenta Terry

przystąpił jeden z jego przeciwników politycznych z niezależnej partji narodowej — Garcia i wystrzelił z rewolweru, raniąc prezydenta lekko w nogę. Prezydent Terra sam ujął zamachowca i odebrał mu broń. Garcia usiłował następnie dokonać w więzieniu samobójstwa, ale bezskutecznie. Prezydent Terra po opatrzeniu rany wziął wieczorem udział

w bankiecie, wydanym na cześć prezydenta Brazylii d-ra Vargasa.

MONTEVIDEO. — Sprawca zamachu na prezydenta Terra liczy lat 60. W czasie aresztowania Garcia został ranny szabłą, którą uderzył go jeden z policjantów. W związku z zamachem dokonano licznych aresztowań.

## Czechosłowacja udzieliła Sowietom pożyczki

PRAGA. Dziś podpisana została umowa między Sowietami a konsorcjum banków czechosłowackich w sprawie 5-letniej pożyczki w wyso-

kości 250 milionów koron. Na pożyczkę Sowiety wydadzą 6-procentowe obligacje, gwarantowane przez rząd czechosłowacki. Kwota

osiągnięta z pożyczki przeznaczona jest na gotówkowe zakupy sowieckie w Czechosłowacji.

## Krupp von Bohlen o systemie gospodarki narodowo-socjalistycznej

BERLIN. W czasie uroczystości w zakładach Kruppa w Magdeburgu wystąpił główny kierownik fabryk Kruppa i właściciel Krupp von Bohlen z przemówieniem, w którym określił system gospodarki narodowo-socjalistycznej, jako pośredni typ między tak zw. wolnym

gospodarstwem a kapitalizmem państwowym. Według mówcy, błędem byłoby ze strony Niemiec dążyć do tego, aby „państwo totalne” było izolowanym, lub autarkicznym państwem. Nie należy zrywać z innymi narodami. Niemcy potrzebują ożywienia aktywnego bilansu handlu

z zagranicą choćby dla sprowadzenia surowców z zagranicy. Przy tem eksport towarów niemieckich do krajów zagranicznych, posiada duże znaczenie propagandowe jako świadectwo twórczego ducha niemieckiego.

## Opozycja jugosłowiańska nie przybyła do parlamentu

BIAŁOGROD. Dziś odbyło się pierwsze administracyjne posiedzenie nowoobranej Skupszczyzny, poświęcone weryfikacji mandatów poselskich. Na posiedzeniu tem obec-

ni byli tylko posłowie z listy rządowej premiera Jewitcza, gdyż posłowie bloku opozycyjnego dr. Maczka, w myśl powziętej w dniu

wczorajszym na zjeździe posłów w Zagrzebiu, uchwały, nie przybyli, przysyłając tylko na salę posiedzeń Skupszczyzny obserwatora.

## Walki na froncie włosko-abisyńskim

PARYŻ. O nowych incydentach na granicy Abisynji i kolonij włoskich w Afryce wschodniej agencja Havasa donosi z Rzymu: Dnia 31 maja uzbrojeni Abisyńczycy zaata-

kowali posterunek żandarmerji tubyleczej w Dankalji na granicy Erytrei. Trzydziestu tubyleców poległo. Tegoż dnia w Mustahil, w Somali, żołnierze włoscy zmuszeni byli dać

ognia do uzbrojonych Abisyńczyków, usiłujących przekroczyć linje włoskie. Abisyńczycy ponieśli duże straty.

## Niemiecko-angielskie rozmowy morskie rozpoczęte

LONDYN. — Delegat rządu niemieckiego von Ribbentrop odwiedził dziś popołudniu ministra spraw zagranicznych Simona i odbył z nim półgodzinną konferencję. Następnie von Ribbentrop złożył wizytę premierowi MacDonaldu i ministrowi marynarki i pierwszemu lordowi admiralicji Eyres Monsell. Obie wizyty były krótkie i miały charakter raczej formalny.

W zbliżonych do Ribbentropa niemieckich kołach w Londynie podkreślają, że nie należy liczyć się z tem, by z okazji nieobowiązujących rozmów niemiecko-brytyjskich w sprawie zbrojeń morskich odbyć się miały jakiegokolwiek dale idące narady, dotyczące uzgodnienia poglądów na temat ogólnej sytuacji międzynaro-

dowej. Z kół tych twierdzą, że von Ribbentrop nie otrzymał od kancлера Hitlera żadnych szerszych pełnomocnictw. Albowiem rząd niemiecki nie uważa obecnej chwili, wobec spodziewanej rekonstrukcji gabinetu

brytyjskiego i zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych W. Brytanji za odpowiednią do prowadzenia rozmów, wykraczających poza ściśle ramy właściwego tematu zbrojeń morskich.

## 25 tysięcy ofiar rżesienie ziemi

LONDYN. — Z Quetty donoszą, że do wczorajszego wieczora odczuwano tam lekkie wstrząsy podziemne. Domy, które ocalały, zostały ewakuowane, ponieważ grozi im niebezpieczeństwo zawalenia się. Liczba za-

bitych hindusów wynosi 70 procent całej ludności miasta, które liczyło 35 tysięcy mieszkańców. Podczas chowania lub palenia zwłok ofiar katastrofizm działy się rozdzierające sceny.

## Obłęd religijny na Śląsku czechosłowackim dookoła osoby Henleina

MORAWSKA OSTRAWA. Reprezentacja miejska w Opawie na Śląsku Czeskosłowackim, złożona w większości z Niemców, uchwaliła gło sami wszystkich partji niemieckich przeciwko stronnictwom czeskim i niemieckim socjalnym demokratom rozwiązać się, wzywając równocześnie władze do rozpisania nowych wyborów gminnych, ponieważ obecny skład reprezentacji nie odzwierciedla nastrojów, panujących wśród

mieszkańców miasta. Uchwała ta jest traktowana przez społeczeństwo czeskie jako demonstracja na rzecz partji Henleina.

Zwolennicy Henleina, członkowie Sudetendeutsche Partei, pozdrawiają się wzajemnie przez podniesienie prawej ręki i słowami: „Heil Henlein”. Ponieważ jest to naśladowanie pozdrowienia hitlerowskiego, które jest w Czechosłowacji zakazane w myśl ustawy o ochronie repu-

## Zgon posła szwajcarskiego w Warszawie

BERN. W Bad-Nauheim zmarł w 58-ym roku życia Hans de Segesser - Brunegg, który od 1924 r. był posłem Szwajcarii w Warszawie.

## Otwarcie Międzynarodowego zjazdu kolejowego

W sali konferencyjnej warszawskiej dyrekcji kolejowej rozpoczęły się wczoraj obrady Międzynarodowego Związku Kolejowego (U.I.C.).

O godz. 10-ej rano podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. A. Bobkowski otworzył zebranie witając zjazd w imieniu ministra komunikacji i swoim, oraz życząc owocnych prac na polu ulepszenia międzynarodowej komunikacji.

W odpowiedzi sekretarz generalny U.I.C. p. G. Lerverve dziękował za miłe przyjęcie i doskonałą organizację, oraz wyraził w imieniu wszystkich delegacji żal z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego, oraz wezwał obecnych do zachowania jednogłosego milczenia. Po otwarciu zjazdu nastąpiły obrady w dwóch komisjach: taryf ruchu osobowego, oraz rozrachunków międzynarodowych. Obrady tych komisji potrwać mają trzy dni, poczem będą obradować inne komisje.

W zjeździe bierze udział przeszło 20 państw, reprezentujących około 30-tu zarządów kolejowych.

## Zebranie Koła Żołnierzy b. 2 p. p. Legionów

W dniu 1 b. m. odbyło się w kasy nie garnizonowym walne zebranie członków Koła Żołnierzy b. 2 p. p. Legionów Polskich.

Wysłano następujące depepsy: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa — Zamek.

Zebrani na walnem posiedzeniu Koła Żołnierzy byłego drugiego pułku piechoty Legionów Polskich składają Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy holdu i żołnierskiego oddania.

Pan General Dywizji Rydz-Śmigły Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

Zebrani na walnem posiedzeniu członkowie Koła Żołnierzy byłego drugiego pułku piechoty Legionów Polskich meldują Panu Generalowi, że złożyli uroczyste ślubowanie, iż do ostatniej kropli krwi wierni będą wskazaniam Wielkiego Marszałka i równocześnie składają Panu Generalowi wyrazy najgłębszej czci i żołnierskiego przywiązania.

## S.p. Zofja Romanowiczówna

LWÓW. Dziś zmarła w 92 roku życia s. p. Zofja Romanowiczówna, weteran powstania 1863 r., kawaler orderu „Polonia Restituta”, krzyża Niepodległości, członek honorowy Związku Obrońców Lwowa.

W Polsce spotykamy również wśród inteligencji odruchy ku planowej gospodarce. Tem częściej, im mniej przeciętny inteligent ma do czynienia z produkcją i obrotem. Bezrobocie inteligencji sprzyja zawiesz powatawaniu koncepcyj etatystyczno-planowych, gdyż wówczas właśnie myśl oddala się od swoich praktycznych, życiowych sprawdzianów.

Od takich odruchów nie są wolni wszyscy trzej wymienieni przez nas autorzy. Każdy na swój sposób i każdy na tle jemu miłych koncepcyj ogólnych. Tem bardziej zasługuje na zauważenie i podkreślenie fakt, że społeczne znaczenie, wartość indywidualnej twórczości, zajmuje u tych autorów tak poczesne miejsce.

W tem są zgodni.

## Po klęsce plebiscytowej socjalistów szwajcarskich

GENEWA. — Odrzucenie „inicjatywy kryzysowej” stanowi niewątpliwie sukces stronnictw mieszczańskich, gdyż partja socjalistyczna uważała głosowanie dzisiejsze za pierwszy etap na drodze do objęcia władzy w konfederacji szwajcarskiej. „Beseler Nachrichten” pisze,

że pokonanymi w dn. 2 czerwca są marksści, według których „inicjatywa kryzysowa” miała doprowadzić do oddzielenia Szwajcarii od rynku międzynarodowego.

Zdaniem „Tribune de Geneve” triumfował zdrowy rozsądek, co nie znaczy jednak, by na przyszłość usu-

nięte zostało ostatecznie wszelkie niebezpieczeństwo.

„National Ztg.” oświadcza: Inicjatywa ze wszelkimi jej słabościami i niebezpieczeństwami została zlikwidowana i odtąd wolna jest droga dla ostrzejszej polityki przeciwko kryzysowi.”

# Kulisy upadku gabinetu Fladina

(Korespondencja własna „Kurjera Polskiego”) Paryż, w końcu maja.

W chwili, kiedy piszemy list niżej, gabinet „największego” premiera Francji P. E. Fladina należy już do przeszłości. Miał rację deputowany socjalistyczny Paryża p. Reynaud, kiedy, mówiąc na ostatnim przed upadkiem rządu posiedzeniu Izby o jeszcze wtedy żyjącym gabinetu, używał czasu przeszłego. Gabinet Fladina był i odszedł — odszedł, jak tyle gabinetów we Francji, niemal w niesławie, wyszczędzony i wymiany. Pisma codzienne zabawiają się teraz w przypominanie mów b. premiera, w zestawienia różnych jego wypowiedzi i deklaracji. Premier Fladin okazał się bowiem człowiekiem nieostrożnym: w początkach swego rządzenia był optymistą i tego optymizmu nie krył. Nie wyszło mu to na dobre. Dep. z Paryża Scapini oświadczył z trybuny parlamentarnej: „Kiedy Fladin po raz pierwszy w charakterze szefa rządu ukazał się na trybunie parlamentarnej, oświadczył nam: Izba mieć będzie pewne kryterium dla osądzenia mej działalności. Zwyka kursu rent, obniżka podatku dochodowego będą miarą mego powodzenia. Dziś pod koniec rządów Fladina renty spadły, podatek dochodowy został podwyższony — Fladin jest osadzony”.

## Kto bronil p. Fladina

Jak zawsze, naokoło tego niesławnego — choć kto wie, czy całkiem sprawiedliwego — przesilenia rządowego powstało w Paryżu całe morwie domysłów i ploteczek. Jak zawsze, ploteczki te mają przedewszystkiem charakter personalny, krążąc wytrwale koło najróżniejszych mniej lub bardziej wybitnych osobistości. Tym razem plotki te dosięgły osoby najwyższej, mianowicie prezydenta Lebrun, po wagę swego urzędu bynajmniej niebronionego przed atakami gazet codziennych i napaściami pism humorystycznych.

Prezydent Lebrun uchodził we Francji za jednego z najbardziej pasywnych, spokojnych i wyłącznie „reprezentacyjnych” prezydentów. Tem większe też było ogólne zdumienie, kiedy prezydent wyszedł nagle ze swej przyelowej już pasywności i całą wagę swego autorytetu poparł chwiejając się gabinet Fladina. Podczas ożywionych i niespokojnych dni, poprzedzających upadek gabinetu, pałac Elizejski był nieustannie widownią narad prezydenta z przedstawicielami Izby. Prezydent robił naprawdę co mógł, aby przekonać Izbę o konieczności utrzymania przy życiu gabinetu Fladina. Opowiadano też sobie w Paryżu, iż specjalnie dramatyczny przebieg miała rozmowa prezydenta z dep. I. Delbossem, przewodniczącym grupy radykałów i dep. Malvy, przewodniczącym komisji finansowej Izby. Jak wiadomo, obie te rozmowy nie dały bynajmniej pozytywnego rezultatu: grupa radykałów głosowała przeciw i w gabinetowi Fladina, komisja finansowa Izby wyraziła mu swoje votum nieufności.

Było to tak frapujące, iż w Paryżu mówiono nawet o możliwości kryzysu prezydenckiego. Przypomniało sobie kadencję Milleranda i jego nagłą dymisję.

W gruncie rzeczy z dwóch tych rozmów największe znaczenie konkretne miała niewątpliwie rozmowa pierwsza. Od grupy radykałów zależał przecież los gabinetu. Nacisk na dep. Delbosa musiał być bardzo wielki nie tylko zresztą ze strony prezydenta — niemniej gorąco za p. Fladina wstawiać się musiał i minister bez teki w jego gabinecie p. Herriot.

Rola p. Herriota była wogóle w tych wielkich dniach bardzo ciekawa. Kto wie, jak zapłaci mu jego stronnictwo, stojące twardo na gruncie liberalno-parlamentarnym za jego stosunek do sprawy pełnomocnictwa

nadzwyczajnych dla p. Fladina. Min. Herriot usiłował zdobyć te pełnomocnictwa z niesłychanym poprostu zapalem, nie wiedząc nawet dokładnie, na czym one polegają i jaki jest program gospodarczy rządu. Zapytany o to w Izbie, nie umiał na to pytanie odpowiedzieć. Kiedy w roku 1926 ówczesny gabinet Briand-Cailaux zażądał dla ratowania franka podobnych pełnomocnictw, p. Herriot użył całego swego wpływu i całego swego talentu dla pogrzebania tego projektu i zarznięcia gabinetu. „Morduje jak rzeźnik” — powiedział o nim wtedy Briand. Min. Herriot napadał wówczas na pełnomocnictwa, w imię obrony parlamentarizmu przed zakusami dyktatorskimi.

Wśród tego zametu i chaosu najmniej było bodaj — przynajmniej początkowo — słychać o samym p. Fladine. Ciągłe jeszcze chore po wypadku samochodowym, p. Fladin rezerwował się na chwilę ostatnią. Wiadomości o nim, jakie nadchodziły do Izby, brzmiały raczej jak biuletyny lekarskie niż jak komunikaty polityczne.

Izba zresztą bardzo się interesowała stanem zdrowia p. Fladina. Na zlecenie przewodniczącego Izby na trybunie, z której miał przemawiać premier ustawiono specjalny aparat mający służyć jako podstawa złamanego ramienia p. Fladina. Podobno do tego stopnia liczone się z możliwością zasłabnięcia premiera w Izbie, iż woźni robili poprostu próbę generalną tego, w jaki sposób będą go z Izby wynosić. Rolę niby to zemdlonego p. Fladina wzięła na siebie pewien niesłychanie wysoki woźny parlamentu.

Być może, iż właśnie wieści o tym złym stanie zdrowia wytworzyły w Izbie dość przychylny dla p. Fladina nastrój. Kiedy, blady i widocznie chory, wszedł na trybunę, sala przyjęła go grzmiącymi oklaskami. Nastrój ten był tak silny, iż w pierwszej chwili wydawało się, iż gabinet może się nawet uratować.

Jeżeli się tak nie stało, p. Fladin ma to może do zawdzięczenia włas-

nej niezręczności: Izbie nie spodobała się brutalność, z jaką premier w chwili dla siebie niebezpiecznej pozbył się swego ministra finansów p. Germain-Martina — a to tem bardziej, iż właśnie p. Germain-Martin był tym człowiekiem, który pierwszy w gabinecie zaczął alarmować rząd fatalnym stanem finansów Francji i domagać się jakichś radykalnych środków poprawy. Premier długi czas nie chciał się dać wyrwać z błęgiego snu optymizmu — pochochność też, z jaką postanowił złożyć Izbie w ofierze właśnie p. Germain-Martina nie podobała się i zraziła Izbę. Nieprzyjaciele p. Fladina nie omisszali rozpuścić w Izbie wiadomości o presji, jaką w gabinecie wywarł na p. Germain-Martina, aby zmusić go do podania się do dymisji, ponieważ zaś sam ustępujący minister skarbu, wyczuwszy sytuację, z całą „rycerskością” podkreślał swoje uznanie dla lojalności p. Fladina — zachowanie tego ostatniego zyskało tem więcej na niesympatycznej ostrości i ostatecznie grzebało go w oczach Izby.

Dzisiaj widocznie zmienił zdanie i poglądy na tę sprawę. Gabinet Fladina znalazł wogóle obrońców i poleczników w zupełnie niespodziewanych punktach Izby. Przyszedszy do władzy właściwie jako człowiek prawicy, p. Fladin zdobył wielu sympatyków u socjalistów. Dep. Blum mocno był niezadowolony z obrotu rzeczy niepomyślnego dla rządu p. Fladina. Jego artykuły w „Populaire”, jego przemówienia w Izbie, niby rząd krytykujące, były właściwie zresztą jego obroną. W kuluarach Izby p. Blum całkiem ostentacyjnie obchodził np. deputowanych radykałów, namawiając ich, żeby głosowali za gabinetem. „Nam to nie wypada, wy możecie” — mawiał w zaufaniu. Ga-

binet Fladina tyle okazał tolerancji dla działalności „Wspólnego frontu” i tak bardzo zabiegał o niezrażenia sobie socjalistów, iż z pewnością żaden inny gabinet nie mógłby mu w tem dorównać. Tem się też może tłumaczy zapobiegliwość i zapal p. Bluma. Jest rzeczą bardzo ciekawą, iż zapalu tego nie podzielali bynajmniej jego towarzysze partyjni. Ku wielkiej ucieście deputowanych, w kuluarach były na porządku dziennym ciągle takie sceny, że kiedy p. Blum o- upuszczał dobrze już „urobionego” radykała, podbiegał do niego inny deputowany z pod znaku czerwonego sztandaru i z niemniejszym zapalem coś mu wręczał innego tłumaczył.

Nikt we Francji nie zdoła przewidzieć, czy p. Fladin odchodzi z areny publicznej na zawsze czy tylko na pewien czas. Nikt też nie zdoła ocenić, czy naprawdę jego rządy były tem wielkiem pasmem błędów i nieporozumień, które mu teraz zarzucają. Rządził za krótko, nie mógł się wykazać żadnym dziełem skończonym. Faktem pozostaje tylko jedno: jego następcą uzyskał od Izby te pełnomocnictwa, których napróżno domagał się p. Fladin. Na jak długo, oczywiście nie wiadomo. Polityka wewnętrzna Francji znajduje się w stanie ciągłej płynności, której żaden inny kraj już dawnoby nie był w stanie wytrzymać.

J. L.

## Blaski i cienie rządów p. Fladina

dzie, tak teraz p. Fladin zapewniał uroczyście, iż póki on jest ministrem, frank nie będzie zdewaluowany. Francja nie przebaczyła nigdy Briandowi pyszałkowatości zawartej w tem jego powiedzeniu — p. Fladin doczekał się w odpowiedzi na swe zapewnienia — dymisji. Wyszedszy z sali plenarnych posiedzeń, ten olbrzymi człowiek zachwiał się i zemlał. Dwaj lekarze musieli go cucić dłuższy czas. Wezwano żonę. Próba woźnych okazała się potrzebna i celowa.

Wyczuwając, iż wiadomość o dymisji p. Germain-Martina przyjęta jest przez Izbę niechętnie, p. Fladin stał się nagle w swej mowie agresywny, brutalny, impertynencki. Jak niegdyś Briand, który zapewniał, iż póki on jest ministrem, wojny nie be-

## Czy nowe morderstwo polityczne we Francji?

Przesilenie rządowe i niebezpieczeństwo, grożące frankowi odwróciło uwagę francuskiej opinii publicznej od sprawy, która w innych warunkach wstrząsnęłaby napewno całą Francją. Ważne te wypadki polityczne i wobec opinii zagranicznej odsunęły na plan dalszy wydarzenia drobniejsze o tragicznej jednak wymowie i groźnym charakterze.

We Francji powtarzają się wypadki żywym przypominające afery Prince'a, we Francji powtarzają się mordy polityczne!

W niewielkim mieście Sens, w tajemniczych warunkach zamordowany został mer tego miasta, doktor Dupechez. Doktor Dupechez został wybrany merem niedawno, bijąc na głowę poprzedniego mera, przedstawiciela radykałów, którzy od dziesiątków lat rządili w tem mieście. Dr. Dupechez zdobył to stanowisko jako przedstawiciel stowarzyszenia „Krzyża ognistego” (Croix de feu). Wybór doktora Dupechez był prawdziwym triumfem tego stowarzyszenia, przeciwników zaś jego doprowadził istotnie do furji. W parę dni po wyborach nowy mer został w prawdziwie bestjański sposób zamordowany. Nieznani napastnicy napadli z zasadzki na jego samochód, zabili doktora i zrabowali mu jego portfel,

oraz wszystkie jego papiery. Na sercu ofiary znaleziono przypiętą do kamizelki jego kartę członkowską Croix de Feu, z fotografią przebitą sztyletem. Już to samo wskazywać się zdawało na polityczny charakter zbrodni — w tym też kierunku poszło początkowo śledztwo, które wszczęła żandarmerja w Sens. Kiedy jednak rzecz cała przeszła do centrali ministerjum sprawiedliwości w Paryżu, okazało się, iż władze paryskie zupełnie inaczej zapatrują się na tę sprawę, niż władze lokalne w Sens. Sędzia śledczy, przysłany z Paryża, postawił tezę, iż morderstwo to ma charakter zbrodni, popełnionej w afekcie i że napewno jej podłożem jest jakiś romans, zazdrość i t. d.

Przeciwno tej hipotezie przemawiać się zdaje całkiem wyraźnie organizacja samego morderstwa, które musiało wykonać parę osób,

przedewszystkiem zaś wskazuje na to teatralny gest przekucia sztyletem fotografii na karcie członkowskiej. To też działalność przedstawicieli władz centralnych wywoła w Sens, gdzie doktor Dupechez był znany jako spokojny, wcale nieromantyczny człowiek — ogromne wzburzenie, całą zaś tę sprawę podchwyciła natychmiast prasa prawicowa. Prasa ta dowodzi, iż zachowanie się władz paryskich jest jeszcze jednym z dowodów uległości rządu wobec „Wspólnego frontu”, któremu za wszelką cenę chce się oszczędzić przykrości i kłopotów.

Ile jest prawdy w tych wszystkich pogłoskach — ktoś zgadnie. Wspomnienie afery Prince'a jest jednak we Francji tak jeszcze świeże, iż pogłoski o politycznym charakterze morderstwa popełnionego na osobie doktora Dupechez, padają na grunt więcej niż podatny, niecałkowicie zamieszanie i niepokój.

Przeciwno tej hipotezie przemawiać się zdaje całkiem wyraźnie organizacja samego morderstwa, które musiało wykonać parę osób,

## Gdynia ucieka przed guldenami gdańskimi

GDYNIA. — Dziś w godzinach rannych zauważono w bankach i kantorach wymiany w Gdyni masowe wyzbywanie się guldenów gdańskich, które wymieniano na złote polskie. Stało się to naskutek wczorajszych fałszywych pogłosek, krążących w

Gdańsku o powtórnej dewaluacji guldena. Dopiero wiadomości z giełdy, która notowała gulden po kursie niezmiennym położyły kres masowej podaży guldenów i wymianie ich na złote.

Gdańsku o powtórnej dewaluacji guldena. Dopiero wiadomości z giełdy, która notowała gulden po kursie niezmiennym położyły kres masowej podaży guldenów i wymianie ich na złote.



...w najbliższych dniach odbędzie się walne zgromadzenie ZAIKS-u (Związku Autorów i Kompozytorów Sceniczných) i jednocześnie konstytuujące zgromadzenie nowej organizacji autorskiej p. n. Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców, obejmującej poza dotychczasowym ZAIKS-em Stowarzyszenie Kompozytorów Polskich oraz sekcję wydawców n. Związku Wydawców.

W ten sposób stworzona zostanie organizacja obejmująca wszystkich autorów, kompozytorów i wydawców.

W najbliższym czasie spodziewany jest akces ZAD-u (Związku Autorów Dramatycznych) do nowopowstałej organizacji.

Prezesem nowotworzącej się organizacji został m. p. Adam Wieniawski, organizator międzynarodowego konkursu skrzypcowego, który niedawno odbył się w Warszawie.



FESTIVAL MUZYCZNY W HAMBURGU. W Hamburgu otwarto 65 Festiwal Muzyczny Niemieckiego Towarzystwa Muzycznego. Otwarcie nastąpiło w sali koncertowej, przybranej flagami 20 państw, biorących udział w festiwalu. Odegrano szereg utworów kompozytorów żyjących, m. in. koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego.

„HALKA” W CHEMNITZ. Wydział kulturalny miasta Chemnitz zawiadomił konsula R. P. w Lipsku Czudowskiego, że teatr miejski wystawi w przyszłym sezonie „Halke”.

POMNIK CHOPINA W PARYŻU USZKODZONY. Prasa paryska podaje wiadomość, że pomnik Chopina w parku Monceau uległ uszkodzeniu. Mianowicie odłamały się dwa palce u lewej ręki. Prasa apeluje do odpowiedzialnych czynników o naprawienie pomnika.

WYCIECZKI WŁOSKIE PRZYBYWAJĄ DO POLSKI. W czerwcu przybędą do Polski dwie wycieczki turystów włoskich.

Pierwsza, zorganizowana przez oddział medjołański „Dante Alighieri”, składac się będzie z około 200 osób i zwiedzi od 10 do 13 czerwca Kraków, Warszawę i Wilno.

Druga wycieczka, zorganizowana przez „Dopolavoro Ferroviario”, zwiedzi w czasie od 23 do 25 czerwca Kraków i Warszawę.

## Sowieci budują nowe samoloty

PARYŻ. — Z Moskwy donoszą, że sekretarz centralnego komitetu wykonawczego Unschlicht, przemawiając na zebraniu inżynierów i techników, oświadczył, iż Związek sowiecki buduje obecnie 8 zupełnie nowych typów samolotów lekkich, z których 4 gotowe będą już na początku czerwca.

## Samobójstwo adwokata krakowskiego

KRAKÓW. — Wystrzałem w serce odebrał sobie życie adwokat dr. Bolesław Rychlewski, jeden z wybitniejszych członków palestry krakowskiej. Zmarły, jako student walczył w czasie wojny w szeregach 2 brygady Legionów Polskich. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

# Krociowa afera na szkodę kilimkarstwa kossowskiego

## Główny sprawca popełnił samobójstwo

Ołbrzymia afera, której szlak przez różne miasta prowadzi do Warszawy, jest obecnie przedmiotem energicznego śledztwa stołecznego urzędu śledczego.

Afera dokonana została na szkodę kossowskiego przemysłu kilimiarckiego i sięga do 400.000 złotych. Prowadzone śledztwo ujawnia coraz dalsze szczegóły, które przypominają scenariusze sensacyjnych filmów kryminalnych. Główny sprawca afery nie stanie jednak przed sądem, gdyż w ubiegłą niedzielę popełnił samobójstwo.

### BURZLIWA PRZESZŁOŚĆ IRE ERNSTA

Sprawca afery, dzisiaj już nie żyjący, nazywa się Ire Ernst i jest synem jednego z najbogatszych obywateli Kosowa Hermana Ernsta. Ire Ernst już od wczesnej młodości zaczął wykazywać przestępcze skłonności. Przed 7-miu laty dokonał defraudacji 15.000 dolarów w banku rumuńskim, w Czerniowcach, gdzie pracował w charakterze urzędnika. Uciekł wtedy do Polski, a stąd do Ameryki Południowej, razem z 19-letnią Alą Klajnman, która zakochała się w aferzyście.

Ernst, odznaczający się nieprzeciętną urodą szukał ofiar wśród młodych kobiet. Wyjechał z Klajnmanówną do Argentyny i tam sprzedał ją handlarzom żywym towarem za kilka tysięcy dolarów. W międzyczasie ojciec Ernsta pokrył straty w banku rumuńskim i policja rumuńska cofnęła listy gończe. Ernst powrócił do Polski.

Klajnmanówna, pod wpływem strasznych przeżyć postradała zmysły i zmarła. Aeczkołwiek afera się wydała, tem nie mniej do dowodów przeciwno Ernsta, sprawie tej nie można było nadać właściwego biegu.

Po tem wydarzeniu Ernst przez kilka lat nie dawał znać o sobie. Ale tymczasem knuł nowe plany.

### OLBRZYMIĘ OBSTALUNKI DLA WOJSKOWOŚCI

Ernst wszedł w porozumienie ze znanym fabrykantem kilimów w Kosowie, niejakiem Manesem Szebergiem. Początki współpracy Ernsta z fabrykantem kilimów były dla Szeberga niezwykle korzystne w skutkach. Ernst załatwiał wielkie transakcje i regularnie wpłacał należność za hurtowe obstalunki dla różnych organizacji.

Przed rokiem Ernst zadeponował do Szeberga, że przygotowuje milionową transakcję masowej sprzedaży kilimów wszystkim wojskowym formacjom. Upelnomocniony przez Szeberga, zawarł Ernst umowę z kilkunastu formacjami i instytucjami wojskowymi na dostawę kilimów na sumę 500.000 zł.

Ponieważ obstalunek był bardzo wielki, fabryka Szeberga weszła w porozumienie z innymi wytwórcami kosowskimi, które na trzy zmiany przystąpiły do roboty.

Obstalunki były wykonane na warunkach kredytowych, przyczem odbiorcy dostarczyli pokrycia wekslowego. Część niewielka należności była regulowana gotówką. Wszystkie partje kilimów wysłane były pod adres Ire Ernsta, który z kolei przekazywał kilimy pułkom i innym formacjom.

### RATA NIE WPŁYWA

Dnia 25 maja r. b. miała wpłynąć pierwsza rata wekslowa w wysokości 20.000 złotych. Szeberg przybył do Warszawy ażeby spotkać się tu ze swoim przedstawicielem i zainkasować należność. Ale Ernst oświadczył, że z powodów formalnych wpłata opóźni się o trzy dni.

Ostatni raz Szeberg widział się z Ernstem w ubiegły czwartek. W dniu, w którym miały wpłynąć pieniądze do PKO na konto Szeberga, ustalił on, że żadne wpłaty nie zostały dokonane. Jednocześnie znikł z Warszawy Ernst...

Szeberg natychmiast złożył zameldowanie do urzędu śledczego,

który podjął energiczne dochodzenie. W (pierwszym) rzędzie rozestano listy gończe za zbiegłym Ernstem.

### SAMOBÓJSTWO

W dniu wczorajszym policja w Brzuchowicach (pod Lwowem) opodała telefonogram, że w lesie, nadpodał willi, słynnej za sprawy Gorgonowej, znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, przy którym był dowód osobisty na nazwisko Ernsta. Przy trupie znaleziono nadto trzy listy oraz 1 zł. 40 groszy...

### FIKCYJNE ZAMÓWIENIA I FAŁSZYWE WEKSLE

Tymczasem policja zdołała się już zorientować w aferze, a obecnie śledztwo zmierza do ujawnienia współników aferzysty.

Jak się okazuje wszystkie zamówienia formacji wojskowych były fikcyjne, a weksle fałszowane. Cały towar, który nadchodził pod adresem Ire Ernsta, aferzysty, sprzedawał paserom za ćwierć ceny, a pieniądze przywłaszczał. W ten sposób zdobył Ernst około 100.000 złotych. Za pieniądze te Ernst prowadził w Warszawie hulaszczę życie.

W liście pośmiertnym do policji warszawskiej oraz do swego kolegi lat dziecińczych Beno R. w Warszawie, przyznaje się Ernst do wszystkich nadużyć. Piszę, że postanowił zagrać z życiem „va banc”. Oskarża jedną ze swoich przyjaciółek, niejaką Kacową ze Lwowa, że

doprowadziła go do ruiny materialnej i... moralnej(?). Ernst pisze, że nie ujawni nazwisk paserów, którym sprzedawał kilimy, ponieważ nie chce nikogo wyspać. Na zakończenie prosi, ażeby nikt z rodziny, ani dawnych znajomych nie był na jego pogrzebie.

### ARESZTOWANIA

Wywiadowcy policji warszawskiej w związku z wykryciem afery wyjechali do kilku miast. Między innymi przywieziono do Warszawy i osadzono w areszcie urzędu śledczego przyjaciółkę Ernsta z Łodzi, niejaką Eckertównę, za tem aresztowano jego przyjaciółkę z Warszawy, Polę Kamińską.

Istnieje domniemanie, że kobiety te wiedziały o jego aferach i dopomagały mu w fałszowaniu weksli, oraz — zamówień...

Wskutkiem afery krociowej straty poniósł Szeberg, który został całkowicie zrujnowany. Usiłował on w Warszawie dwukrotnie popełnić samobójstwo, rzucając się raz pod tramwaj, a drugi raz zażywając trucizny. Szeberga odratowano i pozostaje on obecnie w sanatorium.

Pozatem na ogromne straty zostali narażeni inni fabrykanci kilimów w Kosowie.

W obecnej chwili policja zajęta jest poszukiwaniem osób współdziałających z Ernstem, a w szczególności paserów, którzy odkupili towary Ernsta. Energiczne śledztwo w toku. (Z).

## Konkurs na projekty mebli artystycznych

Komitet organizacyjny wystawy mebli artystycznych w Bydgoszczy — która otwarta będzie w listopadzie r. b. — rozpisal konkurs na projekty mebli artystycznych.

Konkurs obejmuje projekty na pokój stołowy, pokój sypialny, gabinet i pokój mieszkalny.

W projektach uwzględnić można wszystkie style historyczne, zgodne z tradycją polską, oraz wszystkie style lu downe polskie, dostosowane jednakże do współczesnych warunków życia.

Projekty należy składać w skali 1:10, zaś rysunki perspektywiczne pozostawia się do uznania autora.

Za poszczególne projekty komitet wyznaczył trzy nagrody, a mianowicie: pierwszą nagrodę zarządu miejskiego w Bydgoszczy w wysokości 500 zł., drugą nagrodę rady wojewódzkiej BBWR. w Poznaniu — 300 zł., oraz trzecią nagrodę rady gr. BBWR w Bydgoszczy 200 zł. Projekty nagrodzone stają się automa tycznie własnością komitetu, nienagrodzone zaś, a wyróżnione projekty mogą być zakupione przez komitet w cenie 100 zł.

Termin nadsyłania projektów upływa z dniem 15-ym sierpnia r. b. Adres komitetu: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 39, pok. 3, I-sze piętro.

## Co piszą inni?

### Rozczarowania — Dalsze losy franka — Deflacja powszechna i jednostronna — N. I. R. A.

Gdy p. Flandin dochodził do władzy, nasza prasa duże nadzieje pokładała w jego osobie. Etatyzm, interwencjonizm, gospodarka kierowana, nie są popularne w naszej opinii. Znakiem jej wierności za punkt wyjścia poprawy stosunków ekonomicznych świata uważa nawrót do liberalnych metod gospodarowania. Dlatego też

### „LIBERAŁ U WŁADZY”

jak swego czasu p. Flandin'a nazwał „Kurier Warszawski”, był mile widziany przez naszą prasę. Oczekiwano, że realizacja jego programu wyjdzie na zdrowie gospodarce nietylko francuskiej, ale i światowej, a zwłaszcza tych krajów, które, choć są dłużnikami Francji, dotkliwie były bite przez jej, dżmetralnie przeciwne liberalizmowi, metody polityki handlowej.

Nadzieje te okazały się zawodne. Jeżeli idzie o

### ROZCZAROWANIA

sąsiadów, to najdotkliwszym bodaj był zawód, jakiego niedawno zaznała Belgia, która na minutę przed dewaluacją zwróciła się do Francji o pomoc, proząc o liberalniejsze traktowanie przywozu swych towarów. Niepowodzenie usilnych starań w tym zakresie rządu belgijskiego było jednym z czynników, który zdecydował o losach belgi.

Jeżeli zaś idzie o zawód społeczeństwa francuskiego, to nie ograniczył się on do szeregu rozczarowań, jakie p. Flandin sprawił czystej krwi liberalom przez liczne odstępstwa, od swych pierwotnych, liberalnych zamierzeń. Jak można bowiem wnosić z prasy francuskiej, opinia tego kraju całkiem niespodziewanie została zaskoczona faktem, że po szeregu miesięcy sprawowania rządów przez p. Flandin'a, po obietnicach i napawających otuchą przemówieniach i obietnicach, nie jest wcale lepiej, niż było. I. K. C., wiedzący zapewne poczuciem solidarności wobec kolegi liberala, ratuje honor p. Flandin'a, pisząc: nie jest gorzej, niż było rok temu. Wobec tego jednak, że rok

temu nie działo się już dobrze we Francji, świadomość trwania w złem — czego najwymowniejszym dowodem jest ogromny deficyt budżetowy — mogła wzbudzić niezadowolone i niepokój opinii francuskiej. Stworzyło to podatny grunt do rozgrywek politycznych i spekulacji na niższe franka. W rezultacie, gabinet p. Flandin'a upadł, dzieląc los swego szefa, który — odwracając zresztą normalny porządek wydarzeń — najpierw złamał rękę, a potem dopiero przewrócił się na pełnomocnictwach. Bank Francji zaś utracił masę złota i traci je nadal.

W tym stanie rzeczy prasę naszą interesują przedewszystkiem

### DALSZE LOSY FRANKA.

Naogół panuje przekonanie, że ogromne rezerwy, jakimi dysponuje Bank Francji, wylaczają możliwość nagłych nie spodzianek. Frank będzie tylko wtedy zdewaluowany, jeżeli rząd tego zechce — czytamy w wielu pismach. Rząd zaś nie chce dewaluacji; już z pierwszych bowiem wynurzeń nowego premiera wynika, iż zasadniczym punktem jego programu będzie utrzymanie stałości franka. Wszystkie to jednak swój kres — nawet zasoby Banku Francji. Piszę o tem paryski korespondent GAZETY POLSKIEJ, z którego telegramów przebiega obawa, iż jeśli, przekraczając ostatnio miliard franków dziennie, odpływ złota z Francji potrwa dłużej, to rząd znajdzie się w obliczu dwóch alternatyw: wstrzymania wymieniałości banknotów na złoto, względnie — dewaluacji. Zdaniem korespondenta, z dwójga złego lepsze byłoby to ostatnie.

Jest jeszcze tencja ewentualność — według „Gazety Polskiej” najsłuszniejsza — zdecydowanie się na radykalną deflację. Wszystkie inne sposoby zwalczania trudności ekonomicznych — nakręcania koniunktury, zwykły cen, inflacje kredytowe, etc. w najlepszym razie dać mogą tylko krótkotrwały efekt, który, gdy przeminie, powoduje tem większą depresję i spadek zaufania. Oczywiście, „Gazeta Polska” myśli tu o

### POWSZECHNEJ DEFLACJI,

któraby objęła również — raczej przedewszystkiem — sztywne elementy gospodarki publicznej, z budżetem na czele. Z enuncjacji tego pisma wiemy bowiem, że dopóty nie będzie dobrze we Francji, dopóki budżet nie zostanie zrównoważony w drodze radykalnych posunięć oszczędnościowych i dopóki nie ożywi się gospodarstwo w wyniku deflacji nietylko cen, ale i kosztów produkcji.

Odmienne problem uzdrowienia gospodarki francuskiej ujmuje KURJER PORANNY. Z jego nieco mglistych — bardziej literackich, niż ekonomicznych — wywodów przebiega myśl, że uratować Francję może jedynie podciągnięcie do deflacyjnych ofiar sier posiadających — świata kapitału; natomiast uszanowanie należy interesy świata pracy, który i tak zawsze jest bity, oraz interesy publiczne — reprezentowane przez publiczne budżety. W tem ujęciu koncepcje Kurjera Porannego odbiegają od zasad powszechnej deflacji, a bliższe są zasadom polskiej.

### JEDNOSTRONNEJ DEFLACJI.

Mogłoby się na pozór wydawać, że pod zasadami temi mogłoby się również podpisać ROBOTNIK, który atak na franka tłumaczy zemsta sfer posiadających — prawicy, za porażkę przy wyborach municypalnych; gdyby bowiem Robotnik istotnie wierzył w tę „zemstę”, to czy mógłby lepiej zaasekurować przed nią walutę, jak odbierając sierom posiadającym, przez jednostronną deflację, narzędzie zemsty — posiadanie?

Wydaje się jednak, że Robotnik nie pójdzie tak daleko w precyzowaniu swych wytycznych programowych na użytek czy to wewnętrzny, czy też na eksport. Niebezpiecznie jest bowiem walczyć o łatwo osiągalne postulaty, jeżeli nie wierzy się w ich skuteczność; robotnik — ten przez duże R — zdaje sobie niewątpliwie sprawę, że jednostronna deflacja, prowadząc do zaniku aktywności gospodarcej, sprzeczna jest również z interesem robotnika — tego przez r. male. Woli więc ograniczyć się do postulatów, które — choć również mało skuteczne — mają jednak ten plus, że są trudne do urzeczywistnienia. Wątpić bowiem należy, aby Francja przyjęła ofiarowującą jej przez Robotnika jedyną, jego zdaniem, deskę ratunku: rząd robotniczo-własciński.

Z tych samych względów w Robotniku panuje zapewne skryta radość z powodu decyzji Sadu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, uznającej

### N. I. R. A.,

za akt niezgodny z konstytucją. Gdyby bowiem eksperyment amerykański planowej gospodarki w przemyśle — w którego rekomendowaniu Robotnik zaawansował się dość poważnie — rozwijał się dalej, niewątpliwie życie samo zmusiłoby do jego kompromitującej likwidacji.

A tak zwolennicy planowości mogą mówić: patrzcie, inicjatywa była piękna, rokowała najlepsze widoki, lecz oto sfera liberalistyczno-kapitalistyczna rzuciła jej klody pod nogi. Coprawda, jeżeli idzie o dodatnie strony „Niry”, to już dzisiaj dość trudno jest zrobić z nich mił. Prasa nasza pełna jest rozważań, do jakich komplikacji i chaosu doprowadziło stosowanie metod przymusu w gospodarstwie amerykańskim. Błękitny orzeł — symbol „Niry” — przemienił się rychło w kulejącą kaczkę, stwierdza jeden z dzienników angielskich. Niektóre pisma, jak A. B. C. i Wiewiór Warszawski uważają nawet, że Sad Najwyższy wyświadczył Rooseveltowi dużą przysługę, umożliwiając mu wycofanie się z eksperymentu, który on sam coraz bardziej uważał za chybotny. Nie trałia to natomiast do przekonania Gazecie Polskiej, która w decyzji Trybunału widzi poważny cios, zadany popularności Roosevelta; wątpliwem jest więc, aby on sam współdziałał w tym akcie samobójstwa. Oczywiście, jeden pogląd nie wyklucza drugiego; zupełna kompromitacja „Niry” mogła bowiem wymierzyć dużo dotkliwszy cios popularności Roosevelta, niż fakt uznania jego zarządzeń za bezprawne.

Ingerencja Państwa w procesy gospodarcze i społeczne jest

### NIEUNIKNIONĄ KONECZNOŚCIĄ

obecnej ewolucji stosunków na świecie — pisze w Gazecie Polskiej prof. Makowski, omawiając sprawę „Niry”; z koniecznością tą pogodziły się kraje Europy, natomiast opiera się jej w budującej indywidualizm amerykański. Nietylko bowiem ślepe trzymanie się przepisów prawa, jak w tym wypadku — konstytucji, zaważyło na decyzji Sadu Najwyższego; poza względami formalno-prawnymi wpłynął na tę decyzję rów-

## IX Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich

W dniach od 8 do 10 czerwca b. r. odbędzie się w gmachu Politechniki Lwowskiej IX Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich.

Na bogaty i urozmaicony program IX Zjazdu składają się referaty techniczne, w liczbie około 60-ciu, wystawa techniczna i wycieczki.

Referaty, obejmujące najważniejsze z obecnych zagadnień, dotyczących dziedziny mechaniki i przemysłu mechanicznego, podzielone są na referaty plenarne, w liczbie 6-ciu, i sekcyjne, nad którymi obradować będą sekcje: energetyczno-konstrukcyjna, metaloznawcza i spawalnicza, oraz warsztatowa i wojskowo-techniczna.

Wystawa techniczna, zorganizowana w obrębie Politechniki Lwowskiej, obejmie pokazy: wyrobów przemysłu metalowego, ze szczególnem uwzględnieniem narzędziowego, przemysłu naftowego, prac konstrukcyjnych przemysłu maszynowego, prac konstrukcyjnych, laboratoryjnych i badawczych zarówno studentów, jak i katedr oraz instytutów wydziału mechanicznego Politechniki Lwowskiej, wreszcie wydawnictw i prasy technicznej.

W ramach zjazdu odbędzie się w dniu 11 czerwca całodzienna wycieczka do Zagłębia naftowego, obejmująca zwiedzenie zębów, gazolniami, rafinerij oraz elektrowni w Boryslawiu i Drohobyczu.

Inicjatorem i organizatorem Zjazdu jest Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich (S. I. M. P.), z którym współdziała Komitet Zjazdowy we Lwowie. Na czele Komitetu stoi prof. E. Hauswald, na czele Komisji Zjazdowej S.I.M.P. stoi inż. Cz. Mikulski, redaktor „Przeglądu Mechanicznego”, organu Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich.

Inżynierowie i technicy, pragnący wziąć udział w Zjeździe, otrzymają bezpośrednio lub listownie, wyczerpujące wyjaśnienia wraz z programem i kartą zgłoszeniową w Sekretarjacie S.I.M.P., Warszawa, Czackiego 3/5 m. 22, tel. 281-85, albo we Lwowie, Politechnika, gmach główny I p., tel. 236-45.

niez stosunek Trybunału do merytorycznej strony zarządzeń Roosevelta; stosunek krytyczny, będący wyrazem domniemywania w społeczeństwie amerykańskim indywidualistycznych nastrojów i przekonania.

Wydaje się, że prof. Makowski chciał by

### ZMODERNIZOWAĆ STANY ZJEDNOCZONE,

— wyrwać je z indywidualistycznego gospodarstwa i pchnąć na nowe, wydeptywane przez Europę drogi przeobrażeń ustrojowo-psychicznych. Oczywiście, jeśli drogowskazem w tej walce o modernizację ducha i ustawodawstwa Stanów miałyby być te zasady, na których oparta była „Nira”, to należałoby życzyć Stanom, aby jaknajpóźniej weszły na tę nową drogę życia. Wydaje się bowiem, że aureola prawa, którą uzyskał rząd dla swych interwencyjnych planowych poczynań, została by okupiona zbyt drogo ofiarami w dziedzinie gospodarczej; w szczególności mogłby zginąć ów

### INDYWIDUALIZM;

jest on może niedogodny z punktu widzenia prawnika; trudniejszym bowiem jest tworzenie i działanie prawa w społeczeństwie indywidualistycznym, niż w społeczeństwie zgłębichsłowanym; natomiast z punktu widzenia ekonomisty indywidualizm pozostanie zawsze jednym z zasadniczych motorów postępu i rozwoju gospodarczego.

Na szczęście Roosevelt jest nietylko prawnikiem, ale i ekonomistą. Dlatego też zapewne nie śpieszy się zbytnio do zdobycia aureoli prawa, któryby mu pozwoliła wskrzesić dawne zasady „Niry”. Chętnie godzi się na zrezygnowanie z metod przymusu i z reglamentacji w dziedzinie cen; ewentualną zmianę konstytucji uważa on za problem raczej odległy, 4 — 5 lat. Wszelkie przynaglenia w tym zakresie mogłoby więc Stany Zjednoczone uznać za jedną więcej złą radę, którą „Stara Europa” stara się wyrównać swe pasywne saldo w bardziej materialnych obrótach ze Stanami. Byłby to oczywiście zły rewanz ze strony „Starego Świata” za tak poncażające i kosztowne doświadczenia, jakie „Nowy Świat” wybudował na pierwszym zaraz zakręcie, nowej dla niego, a starej dla Europy, drogi planowości, reglamentacji i przymusu.

## Wyniki subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Przemówienie ministra Skarbu, prof. Wł. Zawadzkiego

Wczoraj przed południem, odbyła się w gmachu ministerstwa Skarbu konferencja prasowa, na której p. minister Skarbu, prof. Wł. Zawadzki, przedstawił wyniki subskrypcji 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

P. minister oświadczył na wstępie, że powodzenie subskrypcji nie tylko ziszcilo nadzieje, przez rząd żywione, ale je prześcignęło. Z dotychczasowych zestawień wynika, — mówił w dalszym ciągu p. minister — że ogólna kwota subskrypcyjna wyniosła 264.031.000 zł. Z tego 75.629.650 zł. pokryto obligacjami 6-procentowej Pożyczki Narodowej, zaś 188.401.350 zł. zadeklarowano w gotówiznie. Suma ta ulegnie prawdopodobnie nieznacznemu zwiększeniu po nadejściu pozostałych sprawozdań.

Ostateczne dane zostaną w ciągu najbliższych tygodni zebrane i odpowiednio statystycznie przepracowane.

Alle już na zasadzie obecnych obliczeń stwierdzić można z całą pewnością przemożny udział w subskrypcji pracowników, którzy jako ludzie o stałym uposażeniu w pełnym zrozumieniu tak społecznego podkładu Pożyczki, jak i interesu własnego i swych rodzin stanęli w pierwszych szeregach subskrybentów, wybitny również udział w subskrypcji przyjął handel, na trzecie wreszcie miejsce wybijają się osoby, które w statystyce urzędowej figurować będą jako „różni“, a więc drobni kapitaliści i ciułkacze, którzy uważali lokatę w obligacjach Pożyczki Inwestycyjnej za właściwe skierowanie swych oszczędności.

O ile chodzi o udział terytorjalny, to pierwsze miejsce zajmuje Warszawa (31,6 proc.), następnie województwo śląskie (6 proc.), Łódzkie (4,3 proc.), Poznańskie (3,8 proc.), Krakowskie i lwowskie (3,5 proc.). Napływ subskrybentów był w wielu miejscach bardzo znaczny: j. np. Warszawa zadeklarowała sumę, wynoszącą prawie 90 proc. subskrypcji Pożyczki Narodowej, Nowogródek ponad 70 proc., Wilno prawie 66 i t. d.

Pracownicy państwowi i przedsiębiorstw państwowych subskrybowali u swoich płatników. Poza tym akcja odbywała się za pośrednictwem placówek, podległych organizacyjnemu syndykatom. Na czele syndykatów w ogólnym udziale kwotowym stoi syndykat banków prywatnych, który objął 20,1 proc. całej subskrypcji syndykackiej.

Drugie miejsce zajmuje Syndykat Banku Gospodarstwa Krajowego (14,1 proc. całej subskrypcji), dalej Związek Kas Komunalnych z warszawskim (11,2 proc. całej subskrypcji) i lwowskim (6,3 proc.) na czele. Pod względem ilości subskrybentów Związek Kas Komunalnych zajmują naczelną miejsce wśród syndykatów.

Po raz pierwszy, jako zorganizowany Syndykat w akcji subskrypcyjnej papierów państwowych, przyjął udział Syndykat Spółdzielczy, rozporządzający gęstą siecią placówek i zdał należycie swój egzamin sprawności, osiągając około 10.000.000 złotych.

W ten sposób banki i inne instytucje kredytu krótkoterminowego spełniły całkowicie zadanie, które im było w całości zadane, nie jest rolą tych instytucji, które dysponują w przeważającej mierze powierzoną im cudziemi sumami, zwrócić na każde żądanie, lub w ciągu krótkiego okresu czasu, unięczyć w własne ryzyko te sumy w długoterminowych pożycz-

kach, a właśnie powinny one kierować swych wkładów do brania udziału w tych pożyczkach. Jeżeli wspominać o tem, — mówił p. minister, — to dlatego, że widziałem w prasie notatki, które robiły bankom zarzut, z tego, że rzekomo zamaly wzięły udział w subskrypcji. Otóż nie jest to wcale zarzutem, a tylko dowodem zdrowej sytuacji, że bez takiego nadzwyczajnego środka, jak lokowanie pieniędzy w krótkoterminowej w długoterminową lokatę, pożyczka została w pożądanej wysokości pokryta.

W dalszym ciągu oświadczył p. minister:

Obraz akcji subskrypcyjnej byłby zniekształcony, gdybym nie podkreślił ofiarnej i obywatelskiej pracy Panów, jako przedstawicieli prasy, która bez względu na swe ustosunkowanie polityczne i społeczne, odnosiła się nader życzliwie i rzeczowo do akcji, uświadamiając naleyżcie społeczeństwo o zasadach i celach pożyczki. Wielkie znaczenie miała również i działalność samorządnie organizowanych komitetów pracowniczych, obywatelskich i Lig Drogowej, współpracujących z Delegatem do spraw 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Jak wynika z podanych przeze mnie cyfr, osiągnięta w gotówiznie kwota pożyczki przekroczyła sumę ustaloną rozporządzeniem.

Zgodnie z mą zapowiedzią nadwyżka zostanie w drodze repartycji zwrócona subskrybentom.

Repartycja obejmie dwie grupy subskrybentów.

Pierwsza grupa to instytucje o charakterze publiczno - prawnym, których wolne kapitały zostaną zużytkowane na cele analogiczne, lub zbliżone do inwestycyjnych, tem samem na równi z niemi przyczy-

nią się do wzmocnienia tętna życia gospodarczego w Polsce.

Pożyczka pokryta zostanie przezto w całości przez społeczeństwo, osoby i instytucje prywatne, co podkreśli niewątpliwie jej wielki efekt, jeżeli weźmiemy pod uwagę ohochoy tę okoliczność, że przy Pożyczce Narodowej udział instytucji, obecnie zwolnionych drogą repartycji, wynosił około 15 proc. ogólnie subskrybowanej sumy. Tę właśnie okoliczność miałem na myśli, mówiąc, że powodzenie pożyczki nietylko ziszcilo ale nawet prześcignęło moje nadzieje.

Drugą grupę stanowią pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, których uposażenie (wynagrodzenie) nie przekracza sumy 150 zł. miesięcznie.

Pozostawiona zostaje tej grupie pracowników decyzja w terminie do dnia 15 czerwca r. b. już to utrzymywania subskrypcji, już to cofnięcia złożonej deklaracji i zwrot zapłaconych rat i obligacji Pożyczki Narodowej.

Obok gotówki, Pożyczka Inwestycyjna zezwoliła na skonwertowanie obligacji Pożyczki Narodowej, nominalnej wartości ponad 75.000.000 złotych głównie z rąk drobnych subskrybentów.

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej nie spowodowała jakiegokolwiek zakłócenia na rynku kapitałowym i kredytowym.

Wyniki pożyczki dają mi możliwość jeszcze z większą niż uprzednio mocą podkreślić przychylny stosunek do pożyczki społeczeństwa dla podjętych przez Rząd inwestycji, które poza zatrudnieniem większej ilości rąk roboczych posłużą bezwzględnie do ożywienia obrotów gospodarczych i podniesienia dochodu społeczeństwa.

Pozwala mi to ponadto na wysu-

nięcie dalszych wniosków co do właściwego zrozumienia przez społeczeństwo całej polityki gospodarczej Rządu w tem i walutowej, która nie zna załamań i wahań, konsekwentnie utrzymując nienaruszalność waluty naszej.

Stalości tej nie naruszyły i nie naruszają prądy i eksperymenty z którymi spotykamy się w dziedzinie walutowej, ani nawet wstrząsy, które zachodziły, lub ewent. zajśćby mogły w tej dziedzinie w szeregu innych państw, nieraz silniejszych od nas ekonomicznie.

Spoleczeństwo udziałem w subskrypcji dało pełny wyraz zaufaniu do tej polityki.

Na zaufanie to odpowiadam, jak najkategoryczniej, iż taka jedynie polityka walutowa będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

Co do przeznaczenia pożyczki, to ulegnie ono pewnym, nieistotnym zresztą zmianom w porównaniu ze szkicem, który narzuciłem w mojem przemówieniu z przed dwóch miesięcy. Wówczas liczyliśmy się z tem, że część pożyczki zostanie przyjęta przez instytucje kapitalizujące, jak ubezpieczalnie społeczne, banki państwowe, etc. Wzaman za to część inwestycji robionych normalnie z lokat tych instytucji musiałaby być pokryta z Pożyczki Inwestycyjnej. Ponieważ udział wspomnianych instytucji okazał się zbędnym, mogą one poświęcać swe środki dla swych normalnych lokat, a pożyczka będzie zarezerwowana wyłącznie dla tych inwestycji, które mogą i powinny być jedynie przez Państwo dokonywane. Przeprowadzenie zmian, które stąd wynikły, jest na ukończeniu i w dniach najbliższych zapadną ostateczne decyzje Rządu w tej materji.

## Ustalenie kwoty imiennej oraz ilości i wysokości emisji

### 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39, pod poz. 273, ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 29 maja r. b. o ustaleniu kwoty imiennej 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz ilości i wysokości emisji tej pożyczki.

Par. 1 rozporządzenia ustala kwotę imienną 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w wysokości 230 milj. zł. w zlocie.

Według par. 2 Pożyczka składa się z 2-ch emisji w kwotach imiennych po 115 milj. zł. w zlocie każda emisja.

Według par. 3 umorzenie Pożyczki odbywać się będzie podług planu umorzenia, podanego w załączniku do omawianego rozporządzenia, z tem, że plan ten ma zastosowanie do obu emisji.

Par 4 postanawia, że na wygrane przez znaczą się corocznie dla każdej emisji w niżej oznaczonych okresach trwania Pożyczki: w pierwszym dziesięcioleciu po 5.146.500 zł. w zlocie, w drugim dziesięcioleciu i w ostatnim roku trwania Pożyczki — po 4.744.000 zł. w zlocie, w trzecim dziesięcioleciu — po 3.795.500 zł. w zlocie, w czwartym dziesięcioleciu — po 2.847.000 zł. w zlocie oraz przez pierwsze 9 lat ostatniego dziesięciolecia — po 1.898.000 zł. w zlocie rocznie. Ilość i wysokość poszczególnych wygranych podają tabele A, B i C, stanowiące załącznik do omawianego rozporządzenia.

Do dnia 20 sierpnia 1935 r. subskrybenci, którzy opłacili przypadające od nich z tytułu subskrypcji raty bieżące, otrzymają za pośrednictwem właściwych placówek subskrypcyjnych świadectwa tymczasowe, przyczem każde świadectwo będzie opiewało na jedną obligację 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wartości imiennej 100 zł. w zlocie i będzie opatrzone numeracją odpowiadającą mu obligacji stałej, która wzamian tego świadectwa zostanie wydana.

Wydanie obligacji stałych wzamian świadectw tymczasowych nastąpi do dn. 20 kwietnia 1936 r. w placówkach subskrypcyjnych, oznaczonych na świadectwach tymczasowych, do rąk właściwych subskrybentów, którzy całkowicie

opłacili swoją subskrypcję.

Do upływu terminu wydania obligacji stałych — w losowaniach wygranych uczestniczą świadectwa tymczasowe na podstawie oznaczonej na nich numeracji obligacji; przyczem wygrane będą w tym okresie czasu wypłacane wyłącznie do rąk właściwych subskrybentów, po potrąceniu przypadających od nich do

uiszczenia wszystkich pozostałych rat z tytułu subskrypcji. Po dn. 20 kwietnia 1936 r. wygrane będą wypłacane tylko posiadaczom wygrujących obligacji stałych.

Par 7 postanawia, że w stosunku do wszystkich innych warunków Pożyczki zachowują swoją moc przepisy rozp. ministra Skarbu z dn. 29 marca 1935 r.

## Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „PORT” S. A.

W dniu 28 maja r. b. odbyło się 15-te doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „Port” S. A.

Przed rozpoczęciem obrad, prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa inż. Zygmunt Jasiński złożył hołd pamięci zgasłego s. p. Marszałka Piłsudskiego, poczem wesał zebraanych do zachowania minutowego milczenia.

Z przedstawionego przez Zarząd sprawozdania z całorocznej działalności widać, że mimo trudnych warunków gospodarczych doby obecnej, interesy Towarzystwa rozwijają się stale. Łączny zbiór składek z ubezpieczeń bezpośrednich i pośrednich wyniósł w r. 1934 zł. 3.768.497,87. Należy tu podkreślić wzrost zbioru składek na udział własny o 21,42%, a w samym tylko dziale ogniowym o 30,45% w stosunku do roku poprzedniego.

Suma wypłaconych przez Towarzystwo szkód, osiągnęła w ciągu ostatnich lat 10-ciu sumę 19.856.440,23

zł. Ilość zaś obecnie ważnych umów ubezpieczeniowych wynosi 50.911. Fundusze gwarancyjne Towarzystwa wynoszą przeszło 8 miliony zł.

Rok budżetowy zamknęło Towarzystwo Ubezpieczeń „Port” S. A. zyskiem zł. 168.856,03 z czego po dokonaniu odpisów na kapitał zapasowy, rezerwy składek, przeniesienia na rok następny itd. wydzielono dywidendę w wysokości 4%.

Walne Zgromadzenie, przyjmując sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej udzieliło absolutorem władzom Towarzystwa i w wyniku wyborów powołało Radę Nadzorczą w tym samym składzie osobowym: inż. Zygmunt Jasiński, Dr. Józef Landau, Tadeusz Epstein, Robert Geyer, Ludwik Kronenberg, inż. Ludwik Zagórny-Marynowski, Fryderyk Paweł Książę Sapiecha, inż. Czesław Świerczewski, oraz Zarząd w składzie: Dr. Henryk Strasburger, Adam Dziedzicki i Dr. Henryk Rittermann.

## Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa o kompetencjach biegłych rewidentów

(—) Komisja Finansowo - Kredytowo - Ubezpieczeniowa Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej rozpatrywała ostatnio wpływ, jaki na finansowanie zakupów surowców wólkienicznych na podstawie umów z klauzulą c.i.f. „porty polskie“ wywrzeć może nowela do ustawy o opłatach stempłowych przyjmując, iż wynika z niej obowiązek uiszczenia należności stempłowej od polnis, ubezpieczających surowce w czasie przewozu morskiego do Polski.

Ze względu na poważne komplikacje natury technicznej i gospodarczej, jakie pociągnąć mogłyby za sobą stosowanie w praktyce owych przepisów noweli, Komisja stwierdziła potrzebę podjęcia w trybie nagłym starań na terenie Ministerstwa Skarbu, aby aż do czasu wyczerpującego wyswietlenia sprawy owych komplikacji, przepisy o obowiązku uiszczenia opłaty stempłowej od wspomnianych polis ubezpieczeniowych wogóle nie były stosowane.

Pozatem Komisja wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu w życie przepisów, przewidujących w drodze przymusu ustawowego obowiązek poddawania gospodarki osób prawnych kontroli biegłych rewidentów. Podobna kontrola mogłaby wchodzić w grę tylko w wypadku, gdyby równocześnie odbywała się dla celów podatkowych, co wykluczałoby jej niepożądaną wielotorowość.

## Rewizja kolejowej taryfy towarowej

Wyłoniona przez komisję rewizji taryf Państwowej Rady Komunikacyjnej podkomisja, pod przewodnictwem b. min. A. Olszewskiego, rozpatrzyła zgłoszone przez Związek Przemysłu Chemicznego wnioski w zakresie klasyfikacji taryf, taryf wyjątkowych oraz taryf aneksowych.

W zebraniach brali udział przedstawiciele ministerstwa Komunikacji oraz ministerstwa Przemysłu i Handlu, jak również reprezentanci życia gospodarczego. Ze strony przemysłu chemicznego poza przedstawiicielami Związku obecni byli rzeczoznawcy poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego.

Podkomisja uchwaliła poprze przedstawione przez Związek postulaty, wprowadzając nieliczne stosunkowo zmiany, przyczem upoważniła Związek do przesłania rzeczowych uzupełnień bezpośrednio do ministerstwa Komunikacji.

## Pogłoski o tworzeniu się Międzynarodowego Kartelu Węglowego

W kołach gospodarczych Belgji rozszły się ostatnio pogłoski, że w przyszłym miesiącu mają się rozpocząć rokowania, zmierzające do utworzenia międzynarodowego kartelu węglowego.

Do kartelu miałyby wejść: Anglja, Polska, Niemcy, Francja i Belgja. Porozumienie międzynarodowe miałyby na celu przedewszystkiem uregulowanie sprawy wydobycia i sprzedaży węgla.

## Podobno

(m) Utworzony został niedawno w Warszawie syndykat fabryk prze robu gumy cienkiej. W skład porozumienia wchodzi fabryki „Primeiros“, Rigawar“, „Gumma-Ruber“ i „Magna“ (Kraków).

W związku z tem dowiadujemy się, że część fabryk, wchodzących w skład utworzonego syndykatu w stanie unieruchomiona, a gros produkcji przejmie zapewne jedna z fabryk zrzeszonych, mieszcząca się w Warszawie.

## Giełda pieniężna

**ZWYŻKA FRANKA SZWAJCARSKIEGO.**  
Na wczorajszych giełdach walutowych, obok ujawniającej się w dalszym ciągu reakcji na utworzenie we Francji rządu p. Bouisena, mającego zamiar starania się o pełnomocnictwa finansowe — wystąpiła również reakcja na odrzucenie przez referendum ludowe w Szwajcarii t. zw. „inicjatywy kryzysowej”. A więc — obok dalszego osłabienia przedewszystkiem dolara, ale też i funta — wystąpiło wyraźne wzmocnienie dewizy na Zurych, która, po wielu miesiącach pozostawania na dolnym punkcie złota, skoczyła nawet powyżej paritetu.

**WALUTY I DEWIZY.**  
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja niejednolita, przy obrotach naogół zmniejszonych. W związku ze znacznym zaofiarowaniem dolarów złotych i rubli złotych, kurs ich uległ spadkowi. Również obniżył się kurs banknotów dolarowych. Notowano: Amsterdam 358.35 (+ 85), Bruksela — 90.25 (- 75), Gdańsk 100, Londyn 26.06, Mediolan 43.77 (+ 3), Nowy Jork 5.29.5, Nowy Jork kabeł 5.29.63 (- 1), Madryt 72.50, Paryż 34.96.50 (+ 1.5), Praga — 22.11, Zurych 172.35 (+ 82). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 181 (- 100), szyling austriacki 100.75 (+ 25), korona czeska 22 (+ 3), frank francuski 34.87, frank szwajcarski 172 (+ 60), funt angielski 26.20 (- 10), dolar 5.31 (- 2), rubel złoty 4.73 (- 7), dolar złoty 9.15 (- 13), rubel srebrny 1.90, bilon 0.90. Bank Polski obniżył kurs banknotów do dolarowych do 5.25.

**AKCJE.**  
Na rynku akcyjnym obrotów większych dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 86.75, Norblin 33.25 — 31.50 (- 75), Starachowice 30.50.

**PAPIERY PROCENTOWE.**  
Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych przeważała tendencja dość mocna. Większych transakcji dokonano 4 1/2% listami ziemskimi, 7% stabilizacyjną i 5% Warszawa wy nowemi. Notowano: 4 1/2% dolarowa — 52.25, 5% konwersyjna 66, 5% kolejowa 60, 6% dolarowa 81 (- 88), 7% stabilizacyjna 64 — 64.63 (+ 225), odcinki po 500 dolarów 65 — 65.13 — 65 (+ 237), listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 1/2% listy ziemskie 48.50 (+ 75), 7% ziemskie dolarowe 48 (+ 25), 4 1/2% Warszawa 64 — 64.75, 5% Warszawa stare 66.25 — 67.13 (+ 163), 5% Warszawa nowe 57.50 — 58.25 — 57.75, 5% Kalisz nowe 46, 5% Łodzi nowe 51.50 (+ 100), 6% obligacje m. Warszawy 6 emisja — 61.75, 8 i 9 emisja 60.50. Transakcje dokonane a nie notowane: 3% budowlana 42.25 — 42.50 (+ 50), 4% inwestycyjna wykł. 105, 8% dillonowska 92.50 — 92, odcinki po 500 dolarów 93, 7% słaska 72.50, za 7% warszawską dolarową chciano płacić — 71.75.

**POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.**  
Dolary papierowe 5.34,  
Funt (banknoty) 26.15,  
Marki (banknoty) 180 1/2,  
Dolary złote 9.14,  
Ruble złote 4.72 1/2,  
Papier procentowe mocniejsze.  
Stabilizacyjna 64.50,  
5 (8) proc. listy warszawskie 58.

## Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.731 t., w tem żyta 717 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 17.50 — 18, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto I-szy stand. 14 — 14.25, II st. 13.75 — 14, owies I st. 17.25 — 17.75, II st. 16.75 — 17.25, III st. 16.50 — 16.75, jęczmień browarny 16.50 — 17, gat. II 16 — 16.50, III 15.50 — 16, 4-ty 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, Victoria 37 — 40, wyka 30 — 31, peluska 28 — 29, seradela 14 — 15, łubin niebieski 9 — 9.50, żółty 11.25 — 11.75, rzepak i rzepak zimowy 38 — 39, letni 36.50 — 37.50, siemie lniane 44 — 45, koniczyzny wszelkich gatunków — bez obrotów, mak niebieski 39 — 42, ziemniaki jadalne 4 — 4.50, mąka pszen na gat. I-B 30 — 33, I-C 28 — 30, I-D 26 — 28, I-E 24 — 26, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19 — 20, III-A 14 — 15, mąka żytnia gat. I-szy do 55% 23 — 24.50, do 65% 22 — 23, gat. II 16.50 — 17.50, razowa 17.50 — 18.50, poślednia 13.50 — 14.50, otręby pszenne g.ube 12 — 12.50, pszenne średnie 11.50 — 12, mialkie 11.50 — 12, żytnie 10.50 — 11, kucy lniane — 17.75 — 18.25, rzepakowe 12 — 12.50, słonecznikowe 16.25 — 16.75, śruta sojowa 18 — 18.50.

## CIEKAWY KONCERT NA INSTRUMENCIE ŚREDNIOWIECZNYM.

W studio Polskiego Radja urządzono nadzwyczaj ciekawy koncert na instrumencie średniowiecznym, zwanym Viola d'amore. Instrument ten ma 14 strun, umieszczonych w dwóch pokładach. Jedynym specjalistą w grze na tym instrumencie jest u nas utalentowany muzyk p. Jan Rakowski, który też był znakomitym wykonawcą koncertu K. Stamatza w 3 częściach, zaprodukowanego na falach radiowych.

## Usunięcie torów kolejek z ul. Puławskiej i linii Wilanowskiej

### Wspólna stacja dla Warszawy przy ul. Odyńca

Długotrwały spór kolejek dojazdowych z Zarządem Miasta znalazł rozwiązanie na konferencji w Min. Komunikacji w dniu 1 czerwca br.

Kolejki Grójecka i Wilanowska ustępują z granic miasta; wspólna ich stacja zostanie wybudowana w Szopach.

1-go sierpnia r. b. kolejka Grójecka będzie usunięta z ulicy Puławskiej aż po ul. Odyńca. Tutaj będzie krańcowa stacja tej kolejki do czasu przesunięcia jej do granicy miasta.

Kolejka Wilanowska 1-go września r. b. zostanie zlikwidowana na odcinku Warszawa — Powsin; do pozostałego odcinka prowadzić będzie komunikacja okólna z Warszawy przez Piaseczno.

Kolejki Jabłonowska i Wawerska po dwu latach mają być zmotoryzowane.

Istotna zmiana następuje więc w najbliższym czasie na kolejkach Wilanowskiej i Grójeckiej. Zanim wybudowana będzie stacja w Szopach, rolę jej jako krańcowej stacji ma spełniać stacja przy ul. Odyńca. Prócz zaspokojenia wymagań związanych z ruchem pasażerskim, na stację tę spadają zadania, wynikające z potrzeb ruchu towarowego. Kolejka Grójecka idą do Warszawy transporty cegły z 12-tu cegielni, położonych przy linii tej kolejki. Zarząd kolejek będzie musiał urządzić stację przy ul. Odyńca w ten sposób, aby dać przemysłowi ceramicznemu możliwość wyładunku

cegły. Do tego celu ma być przeznaczony (provisionalnie wolny pas gruntu, znajdujący się obok stacji, położony na zewnątrz torów kolejowych.

Na tle zmian na kolejkach Grójeckiej i Wilanowskiej wyłaniają się nowe i niewątpliwie poważne

zadania komunikacyjne przed Zarządem m. st. Warszawy. Scieśnienie ruchu pasażerskiego na stacji przy ul. Odyńca wymaga intensywnego zwiększenia ruchu tramwajowego na jedynej, będącej w danym wypadku do dyspozycji ulicy Puławskiej.

## Dziś wyjeżdża

### pierwszy pociąg popularny do Krakowa

Dziś o godz. 23.10 odepłynie z dworca Wschodniego pociąg popularny do Krakowa, zorganizowany przez Ligę Popierania Turystyki. Pociąg ten jest dostępny dla wszystkich bez wyjątku, którzy pragną wziąć udział w oddaniu hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i chcą przyczynić się do budowy kopca na Sowińcu.

Powrót do Warszawy nastąpi we czwartek o godz. 6.10 rano. Pociąg składać się będzie z wagonów III-iej klasy o miejscach numerowanych. Przejazd z Warszawy do Krakowa i z powrotem łącznie ze świadczeniami na miejscu (autobusy na Sowińcu, wstęp na Wawel itp.) wynosi zł. 11.50. Zapisy przyjmują wszystkie biura podróży w Warszawie.

## Ile wynoszą opłaty

### za tegoroczne półkolonie letnie

Pełna opłata dla dzieci na tegorocznych półkolonjach w Warszawie będzie wynosiła za 6 tygodni 22 zł., dla kandydatów o mniejszej zdolności płatniczej będą stosowane ulgowe opłaty trzech kategorii: 15 zł., 7 zł. 50 gr. i 1 zł. 50 gr. za 6 tygodni.

Ponieważ półkolonie obliczone są prowizorycznie na 15,000 dzieci, dopłata wyniesie do 200,000 zł., które wyasygnują instytucje subwencjo-

nujące (zarząd miejski i inne). Kwalifikować na półkolonie dla dzieci przedszkolnych będą przedszkola, dla dzieci szkolnych — szkoły, a dla dzieci w wieku szkolnym, nieuczęszczających do szkół — ośrodki zdrowia. Zapisy dokonywane będą przez wypełnienie odpowiedniej karty zapisowej.

Zapisy odbędną się w pierwszych dniach czerwca.

## Psia rewja

### Pokaz psów rasowych na Dynasach

Doroczny pokaz, ale ciekawszy i staranniejszy, niż poprzednie. Polski Związek hodowców psów rasowych, organizator pokazu, zadał sobie trud zbadania psich rodowodów tych czworonogów, które znalazły się na wystawie. Jest więc absolutna pewność, że chodząc po Dynasach, oglądamy tylko „sam kwiat” psiego rodu, najbardziej klasyczne typy i najczystsza rasę.

Pokaz cieszy się zasłużonym powodzeniem. Jest urozmaicony, interesujący, doskonale zorganizowany. Reprezentowane są na nim wszystkie rasy. Są tam więc settery angielskie i irlandzkie, wyżły niemieckie, pointer, charty, spaniele, jamniki, różne odmiany terierów, szorstkowłose, wlotch-terier, skyceterier, sealyhamterier, kerri-blue-terier, airedeleterriry, oglądamy także psy bernardyńskie,

dogi, owczarki polskie i obce (al-zackie), doberman, boxery, buldogi (angielskie i francuskie), pekińczyki, pincherki gladkowłose, karłowata, schnauzoh - pinzery i inne.

Jednocześnie nagród przeznaczono dla wystawców a oprócz tego jeszcze i dwunastą za pieska, który otrzyma najwięcej głosów, oddanych przez publiczność, zwiedzającą wystawę, czyli dla tego, który najbardziej się będzie podobał.

Co do innych psów, tych, które zdobędą 11 wspomnianych wyżej nagród, międzynarodową ocenę wyda komisja, złożona ze znakomitych ekspertów. Komisję tę tworzą p.p. Charles L. I. Kammerer (Wiedeń), Aleksander Stolarow (Łódź) i Herman Knothe (Warszawa).

## Wszyscy szoferzy i policjanci muszą wiedzieć o Związku Propagandy Turystycznej

Komisariat rządu na m. st. Warszawy wydał zarządzenie, aby wszyscy szoferzy taksówek przy zdawaniu egzaminu i odnawianiu prawa jazdy wykazali się znajomością adresu i działalności Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy (Wierzbowa nr. 8) i kierowali tam wszystkich turystów, przybywających do Warszawy.

Rozporządzenie to ma na celu uchronienie turystów od niepowołanych informatorów i wyszoku nieorientujących się w mieście przybyszów. Również i policjanci obowiązani są informować publiczność, że w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy otrzymać można wszelkie informacje, dotyczące pobytu i zwiedzania miasta.

# KURJER POLSKI SPORTOWY

## PRZED MECZEM KRAKÓW — BERLIN.

Drużyna piłkarska Berlina, która w nadchodzącą niedzielę rozegra w Krakowie międzymiastowe spotkanie z reprezentacją Krakowa, przybywa do tego miasta w sobotę rano, w składzie 13 piłkarzy i 3 delegatów.

Berlińczycy przyjadą w najświeższym swoim składzie. Mecz budzi ogromne zainteresowanie. Jak wiadomo, mecz międzymiastowy w Berlinie wygrał Kraków w stosunku 1:0.

**PIŁKARZE AUSTRIJACZY W POLSCE**  
W bieżącym sezonie piłkarskim drużyny austriackie rozegrają szereg spotkań w Polsce.

I tak: W. A. C. bawić będzie w Lwowie i rozegra mecz z Pogonią. Libertas w dn. 10 lipca walczyć będzie z Wartą w Poznaniu i rozegra parę innych spotkań na stadionach polskich.

Ponadto prawdopodobny jest przyjazd do Polski Sportclubu, Hakoahu i Rapidu.

**FINALE MISTRZOSTW TENISOWYCH WE FRANCJI.**  
W finale międzynarod. mistrzostw tenisowych Francji Perry pokonał Cramma 6:3, 3:6, 6:1, 6:3.

W grze pojedynczej finał wygrała Sperling-Krahwinkel, bijąc Mathieu — 6:2, 6:1.

Międzynarodowe mistrzostwo Francji w tenisie zdobyli w poszczególnych konkurencjach następujący zawodnicy:

W grze pojedynczej panów — Fred Jack Perry (Anglia);  
W grze pojedynczej pań — Hilda Sperling-Krahwinkel (Dania).

W grze podwójnej panów — Crawford — Quist (Australja).  
W grze podwójnej pań — Scriven — Stammers (Anglia).

W grze mieszanej — Payot (Szwajcaria) — Bernard (Francja).

**WYCIEZKA KOLARZY NA POJEZIERZE KUJAWSKIE.**  
Pol. Zw. Tow. Kolarskich za pośrednictwem Polskiego Radja organizuje dla radjosluchaczy i członków klubów, zrzeszonych w Związku Kolarskim — dwudniową wycieczkę kolarską, w czasie Zielonych Świąt na Pojezierze Kujawskie.

Długość trasy, licząc od Płocka poprzez Pojezierze i z powrotem — około 200 klm. Wycieczka jest dostępną dla zaawansowanych turystów kolarzy i kolarzek.

Do Płocka turyści pojedą statkiem, skąd w niedzielę rano, po zwiedzeniu miasta rozpoczną się podróże rowerami.

Zapisy na wycieczkę przyjmują sekretariat Polskiego Radja, ul. Zielna 25, w godz. 18 — 19 do dnia 6 b. m. włącznie.

**SZKOLENIE HARCERZY W PIŁOTAU SZYBOWCOWYM.**  
W Goleśzowie odbywa się szkolenie 11 harcerzy w pilotażu szybowcowym.

Pierwszy kurs szkolenia został już zakończony. Przeszkoleni harcerze, w

liczbie 11, wykonali 450 lotów, w ogólnym czasie około trzech godzin. Na drugim kursie, już rozpoczętym, szkoli się 25 harcerzy. Trzeci kurs szybowcowy rozpoczyna się 24 b. m.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Harcerskie Koło Szybowcowe w Katowicach.

**POLSCY SZERMIERZE W BUDAPEŚCIE.**  
Szermierze polscy, którzy bawią od kilku dni na treningu na Węgrzech, uczestniczyli w niedzielę w międzynarodowych zawodach szablowych w Budapeszcie.

W konkurencji tej trzy pierwsze miejsca zajęli Węgrzy, mianowicie: 1) Maszai, 2) Kabos, 3) Bercelli.

Najlepszą notę klasyfikacyjną u polskich zawodników uzyskał dr. Papee, zajmując kolejne dziewiąte miejsce.

**NA SZEROKIM ŚWIECIE.**  
— Norweg Egil Romberg Andersen ustanowił nowy rekord świata w chodzie na 15 klm. wynikiem — 1:09:50 s.

— Reprezentacja łyżwiarska Stanów Zjednoczonych na igrzyskach olimpijskich 1936 r. przybył ma do Europy już w październiku b. r. łyżwiarze amerykańscy przybędą najpierw do Oslo, gdzie przejdą mają trening pod kierunkiem słynnego specjalisty w jeździe szybkiej Thunberga.

— W turnieju pocieszenia, rozegranym w ramach mistrzostw tenisowych Francji, w finale Borotra łatwo pokonał Pelizza w stosunku 6:2, 6:2

## Specjalne biura informacyjne w Krakowie dla wycieczek

W celu ujęcia w należyte ramy organizacyjne wszystkich prac, związanych z pielgrzymką do krypty i budową kopca utworzone zostało w Krakowie specjalne biuro informacyjne mieszczące się przy ul. Lubicz nr. 4, tel. 119-13 naprzeciw dworca kolejowego.

Biuro to udziela wszelkich informacji dotyczących złożenia hołdu w krypte na Wawelu i sypania kopca na Sowińcu oraz zajmuje się sprawami kwaterunkowymi, wyżywienia, dostarcza środków komunikacyjnych i przewodników.

Z dniem 8 czerwca b. r. uruchomiony zostanie nowy punkt kwaterunkowy, w którym znajdzie pomieszczenie 1000 osób za opłatą 50 gr. od osoby za nocleg.

## Walne Zebranie Delegatów Polskiej Y. M. C. A.

W dn. 2 b. m. zakończone zostały obrady XIII Walnego Zebrania Delegatów Polskiej YMCA, które odbyło się w Warszawie w Ognisku centralnym Pol. YMCA (M. Konopnickiej 6).

Walnemu Zebraniu delegatów Pol. YMCA przewodniczył prezes dr. Bronisław Wałkiewicz. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Min. Opieki Społecznej, Min. W. R. i O. P. Komisarjatu rządu m. st. Warszawy oraz różnych organizacyj społecznych.

Głównym tematem obrad XIII walnego zebrania Pol. YMCA było „kształcenie charakterów w Polskiej YMCA” i w tym zakresie powzięto szereg uchwał w myśl hasła Pol. YMCA — „Przez charakter, wiedzę i zdrowie — służba dla Polski”.

Następnie odbyły się wybory uzupełniające do Rady Krajowej Pol. YMCA. Na wolne miejsca w Radzie wybrani zostali: p.p. poseł dr. T. Dybowski, inż. M. Ponikiewski, dyr. St. Węglewski, prof. W. Paszkowski, dyr. O. Szefer, dr. F. Pintowski, dyr. E. Tor, prez. J. Rummel, dyr. A. Kotiażyński.

## CASINO, Nowy Świat 50

Początek 4, 6, 8, 10.  
W niedziele i święta o godz. 12-ej.

Najwspanialsze arcydzieła filmowe prod. Sascha, Wiedea, 1935 p. t.

## „NIEDOKOŃCZONA SYMFONIA”

W rol. g. MARTA EGGERTH, HANS JARAY. Realizacja WILLY FORST.

Finał juniorów wygrał Destremeau, bijąc Pelizza 6:1, 8:7.

— Szwedzka reprezentacja w piłce ręcznej w drodze powrotnej do kraju, rozegrała mecz w Hanowerze z reprezentacją tego miasta, przegrywając wysoko 2:14.

— W Hanowerze w międzypaństwowym meczu kolarskim amatorów Niemcy pokonały zdecydowanie Danję 57:21.

— W meczu finałowym o puchar piłkarski Austrii drużyna Austrii pokonała WAC w stosunku 5:1.

— W Rydze, wobec 6000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Łotwy i Litwy. Zwyciężyła Łotwa w stosunku 6:1.

— Rozpoczęły się ciekawe zawody kolarskie na dystansie Aszhabad — Moskwa, dystans 4000 klm.

W dniu rozpoczęcia zawodów wyruszyło z Aszhabadu 6 zawodników na zwykłych rowerach. W sześć dni później, również 6 zawodników wyruszyło na tę samą trasę, ale na rowerach nie zwykłych, będących wynalazkiem inż. Władycyna. Rower jego wynalazku poruszany jest i nogami i rękami i nosi nazwę „rulepid”.

Zawodnicy, którzy jadą na nowo wynalezionych rowerach, obiecują sobie, że zdołają przed przybyciem do Moskwy — dopędzić szóstkę kolarzy, która na 6 dni przed nimi wyruszyła w drogę.

## Kina: „CZARY“ i „NOWOŚCI“ w Piotrkowie

wyświetlają dziś we WTOREK dn. 4 b. m. film z **Uroczystości Żałobnych i Pogrzebowych ś. p. I MARSZAŁKA POLSKI J. PIŁSUDSKIEGO.**  
**Wejście bezpłatne.**

### Powszeckne strzelania sportowe pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”

Z Komendy Głównej Związku Strzeleckiego otrzymaliśmy poniższy artykuł. W dotychczasowej postawie naszej wobec zagadnienia obrony kraju, obserwujemy dziwne zjawisko. Polacy, mający piękne tradycje rycerskie i żołnierskie, sławni na całym świecie ze swej waleczności i nieustraszoneości, jakby czegoś się lekali. Nie mamy pewności siebie. Czyżbyśmy się zgubili w długiej wędrówce po świecie, gdy w kraju miejsca dla nas nie było? Czyżbyśmy nie otrząsnęli się dotąd z przygnębiającej atmosfery niewoli?

Nikt przecie teraz nami nie pomiata. Nikt prawa do nas nie ma żadnego. Mamy własną armję, która w każdej chwili gotowa jest bronić suwerenności naszego państwa, gdyby który z sąsiadów miał na nią nieczyste zamiary.

Niebylejaka w dodatku to armja. Rok 1920 wystarczy za najlepsze świadectwo. A przecie nie była wtedy jeszcze należycie zorganizowana. Nie miała dostatecznej ilości broni i wyposażenia.

Jakż jest tedy powód naszego lęku, do którego nie przyznajemy się, ale którego pozbyć się jakoś nie potrafimy?

Mniejsza o to. Nie o wyszukiwanie powodów chodzi, a o nabranie pewności siebie. Warunki do tego mamy wymarzone poprostu. Ojcowie nasi nawet pomyśleć nie śmieli, by Polska znaczyła kiedyś w świecie tyle, co dziś. Czas, byśmy stali się pewni siebie.

I tu przychodzi nam z pomocą nieśmiertelny nasz Wódz i Ojciec Ojczyzny — Marszałek Józef Piłsudski. Jedno Jego króciutkie zdanie, a ileż treści zawierał! W 1927 roku dał strzelcom taki aforyzm, zachę-

cający młodzież do zdobywania odznaki strzeleckiej „Pewne oko, pewny strzał, pewne serce, pewny czyn”.

I jesteśmy na progu rozwiązania interesującej nas, a tak ważnej dla całej naszej przyszłości — kwestji.

Związek Strzelecki przed wojną jeszcze powołany do życia przez Marszałka Piłsudskiego, i w nowej Polskiej rzeczywistości nie zaniedbuje przyspabiania narodu do walki o wolność — na wypadek, gdyby wolność ta, tak nadludzkim trudem Józefa Piłsudskiego i Jego żołnierzy zdobyta, została zagrożona.

W dniach od 2 do 18 czerwca Związek Strzelecki, który z ramienia państwa od lat sprawuje mandat nad sportem strzeleckim w Polsce i który czuwa nad rozwojem tego sportu, zorganizował **powszeckne zawody strzeleckie** pod nazwą „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Wszystkie strzelnice na terenie całej Rzeczypospolitej będą otwarte w dniach trwania zawodów. Każdy obywatel, któremu nie obca jest troska o przyszłość kraju, nie tylko może, ale powinien wziąć udział w tych zawodach.

Zeszloroczne zawody, które odbywały się pod tem samym hasłem, przyniosły 400 tysięcy nowych odznak strzeleckich, zdobytych w przeciągu kilkunastu zaledwie dni. Piękna to cyfra, ale i ona jeszcze nie wystarczy, byśmy mogli powiedzieć, że strzelectwo w Polsce jest sportem powszeckim.

Powszeckność zaś strzelectwa w narodzie jest najlepszym lekarstwem na wszelkie lęki, na wszelką niepewność i brak zaufania we własne siły. Niech nikogo na strzelnicę nie zbraknie.

uzdrowiskowym swoim charakterem, posiada Piła dzięki inicjatywie i sprężystości swego właściciela p. Tadeusza Konopackiego cały szereg miłych atrakcji, które uprzyjemnią każdemu tani pobyt w tym uroczym dworku, tętniącym życiem i swobodą naszych sfer towarzyskich w ciągu całego sezonu, który tam już się rozpoczął.

Bliższych informacji udziela p. Tadeusz Konopacki w Pile poczta Dąbrowa nad Czarną listownie lub telefonicznie (Telefon Nr. 2 Dąbrowa nad Czarną). Komunikacja z Piotrkowa autobusowa i kolejką Sulejowską.

**SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA w Piotrkowie**

Do najszcześniejszych należy bezsprzecznie zaliczyć w Piotrkowie kolekturę p. Jadwigi Górskiej, mieszczącej się przy ulicy Aleja 3-go Maja 34

Na losy tej szczęśliwej kolektury padają raz po raz większe wygrane w ostatnim ciągnięciu IV klasy 32 Loterii padła na jeden z losów zakupionych u p. Górskiej wygrana 10.000 zł., jedna na 5.000 kilka po 1.000 zł kilkanaście po 500 zł. Ogółem kilkaset osób, które od szeregu lat nabywają tam losy loteryjne zostało poważnie wzbogaconych co w dzisiejszych

### Szczęśliwa dwunastka

Oprócz Krakopa, który jako zdobywca miliona w IV-tej klasie 32-ej Loterii Państwowej, stał się najmlodszy wybrańcem Fortuny i inne miasta i zakątki kraju miały swoją szczęśliwą passę. Śląsk np. otrzymał sporą dawkę złota, w postaci 100.000 wygranej, o czym już pisaliśmy.



Na powyższej fotografii widzimy grupę koleżeńską pracowników Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śląskiej, która nabyła do spółki ćwiartkę losu Nr. 143170. Na numer ten padło w IV-ej klasie 50.000 zł. Chociaż uczestników jest dwunastu, z pewnością jednak

wszyscy mają wielką satysfakcję, trochę gotówki, a co za tem idzie — możliwość wzięcia udziału w 33-ej Loterii Państw. która zapowiada prócz zwykłych czterech klas — dodatkowe bezpłatne ciągnięcie gwiazdki.

### MANIFESTACJA GORZKOWIC KU CZCI Ś. p. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wprawdzie już wiele dni upłynęło od strasznego ciosu, jakim był dla każdego obywatela Polski, zgon Marszałka Piłsudskiego, nie sposób jednak nie wspomnieć choćby w kilku słowach o imponującej manifestacji żałobnej społeczeństwa gminy Gorzkowice i okolicy, które w ten sposób dało wyraz nie tylko wielkiemu bólowi, ale i wymownie zadokumentowało organiczną łączność z całym narodem.

Uroczystości żałobne odbywane w wielkim skupieniu, obejmowały nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym, zbiórka młodzieży w szkołach, zbiórka „Strzelca” w swojej świetlicy, oraz niezwykle podniosła manifestacja wszystkich organizacji przed stacją kolejową, ze sztandarami, kirem okrytymi. W tej żałobnej uroczystości brały udział: Związek Strzelecki z honorowym prezesem p. mgr. Adamem Stroyńskim i prezesem Mice Kojewce Przyp. Wojskowe z prezesem swoim Naczelnikiem Lirowskim, Straż Ogniowa Ochotnicza z prezesem Obermanem, Stow. młodzieży żeńskiej, Zw.

Strzelecki Żeński i t. p. Wśród niezwykle podniosłego i wzruszającego nastroju prezes naczelnik Lirowski odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski — poczem uroczystość zakończono.

Na zarządzenie burmistrza p. Bagińskiego, oraz komendanta posterunku p. Stępnia, który dzięki swej sprężystości zasłużył sobie na pełne zaufanie obywateli, cała osada przybrana była we flagi państwowe na znak żałoby.

Jako widomy znak uczczenia po wieczne czasy niezapomnianej pamięci zgasłego Marszałka, postanowiono, Jego imieniem nazwać mający wkrótce powstać okazały, nowoczesny gmach szkoły powszechnej, oraz w budowie już będącą wielką remizę strażacką, z wieżą, świetlicą i t. p.

Również i w okolicy wśród ludzi wiadomość o śmierci Twórcy Legionów i Budowniczego Państwa Polskiego wywarła wstrząsające wrażenie i nie dające się opisać przynębenie.

Snop

**HALLO! HALLO!**  
**SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH**  
**Pawła Podgórskiego**  
w Piotrkowie Tryb. przy ul. Słowackiego 12,  
**POLECA** po bardzo niskich cenach dobrą zaprawę do podłóg, lakiery, pokost, naftalinę i Flit, który niszczy pluskwy i wszelkie inne robactwo.

### Tania sprzedaż w „ZENITHCIE”

w firmie „ZENITH”  
Piotrków, ul. Sieradzka 2

Zegarki, okulary obrączki ślubne  
Eleganckie pierścionki, biżuterja  
Nakrycia stolowe i platerja  
Instrumenty muz., patofony i płyty  
Taniej od 15 do 40% ceny stałe  
Hallo! — — — Hallo!

Reparacje w zakresie powyższym wykonuje się starannie i solidnie.

Korzystajcie z okazji

kryzysowych czasach jest rzeczą najważniejszą.

Wobec tak wspaniałych wyników ciągnięcia loterii u p. Górskiej należy przypuszczać, że pozostała niewielka ilość losów do klasy I Loterii 33 będzie wkrótce rozchwyтана:

### W PIOTRKOWIE MÓWIA, ŻE

... Komisja Sanitarna Magistratu m. Piotrkowa dobrze zrobiła, gdyby zajrzała do łaźni miejskiej, gdzie na oddziale panują anormalne stosunki higieniczne. Podobno brud i nieporządku jakie tam stwierdzono odstrasza wielu obywateli miasta od korzystania z łaźni.

### UWAGA! AMATORZY FOTOGRAFJI

Samo fotografowanie nie pozostawia jeszcze dobrej pamiątki w albumie, dobrze zrobiona odbitka może dać pełne zadowolenie.

Wszelkie prace amatorskie przyjmuje do wykonania nowoczesnie urządzone laboratorium fotograficzne przy Składzie Aptecznym

**PIOTRKÓW**  
**Adama Balda, Słowackiego 7.**

### W szponach handlarzy ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

Nie był zaś zaiste tak śmiesznie próżnym, by oddawać się złudzeniu. On taki solidny kupiec, taki roważny opiekun, taki drugi ojciec winien był wyrzec się erotycznych mrzonek.

A jednak gdzieś w szczelinach biednego, głodnego serca żyło marzenie, tliła się iskra nadziei wbrew nadziei.

X

Wszedłszy do saloniku, gdzie stała Polę nad książką, pan Wojciech rzekł jestlist. List — z domu.

Tak, jak pierwsze pismo z Sewerynowki, wyszło ono z pod pióra Karolci gdyż borowy czuł wstręt do inkaustu. Niemniej list był zrędagowany pod jego dyktandem. Donosił, ile miał zachodów, by wydobyc metrykę Poli z parafji w Grodzieńszczyźnie, czasu wojny zdewastowanej. Skrypt ten wypadł z koperty. Pan Wojciech przeczytał go i zainponowało mu nieco, że jego Apolonja była „gdnerosa”. Schował metrykę i słuchał, co odcyfrowywała Pola.

Ciemnołowski powtarzał treść pierwszego listu. Białad nad jej losem, snać wcale nie zachwycony istnieniem zacnego opiekuna, o jakim pisała mu Pola. Nie dowierzał, by ktokolwiek mógł opiekować się dziewczyną bezinteresownie. Jednak dyplomatycznie nie zdradzał się z tem. Robiąc jej wymówki, że uciekła z domu, jakby jej się tam była działa krzywda wzywał córkę stanowczo, by jaknajprędzej powracała pod jego strzechę. Jeśli ten jej opiekun taki dobry, wyłoży na koszt podróży Poli i wyprawi ją z powrotem wkrótce.

I tak już, trzy miesiące trzymając ją u siebie, wydatków na nią musiał mieć co nie miara. To, co koleją za Polę kosztować będzie, Ciemnołowski zwrócił mu jak tylko się da najprędzej. Miał bowiem nadzieję, że przedstawivszy tę sprawę księciu panu, właścicielowi dóbr, uzyska u niego wspaniałomyślnie sumę, jakiej zwrotu zażąda pan Lenz. Wkońcu donosił, że mały jego synek, Wicek, zapadł na odrę i, po raz wtóry córkę nawołując do szybkiego powrotu, Bogu ją polecał.

Do listu tego były aż trzy dopiski, od Karolci samej pochodzące. Donosiła ona, że Wojciech Orszak służbę porzucił i nie nikomu nie mówiąc, dokąd poszedł gdzieś w świat. Nadto twierdziła, że tego roku wczesnie nastanie wiosna, bo już pod darniną mnóstwo widać robactwa, zwykle w lutym głęboko w ziemi zaszytego. Wreszcie stawiła Poli w perspektywie ślub z felcerem, który dopytywał się o nią ojca, plotkom, jakie o ucieczce Poli obiegaly nie wierząc i nie krył się wcale ze swym efektem dla niej.

Dalszy ciąg nastąpi.

### Gdzie się wybrać NA LETNISKO?

To zagadnienie nabiera specjalnej aktualności, wobec dobiegania kresu roku szkolnego i w szybkim tempie zbliżającego się sezonu urlopów wycieczkowych.

W dobie panującego kryzysu, nie każda rodzina i nie każdy „samotny”, czy inny kawaler, mogą sobie pozwolić na wyjazd do któregoś z renomowanych dalszych uzdrowisk krajowych ze względu na kosztą przejazdu i t. p.

Należy więc oglądać się zwłaszcza za wyszukaniem odpowiedniej, letniej siedziby gdzieś w niebardzo odległej od Piotrkowa, a pięknej i uroczej okolicy.

W ostatnich latach zwrócił na siebie uwagę nie tylko Piotrkowa, ale i naszej stolicy Warszawy, oraz Łodzi miły zakątek PIŁA nad Czarną w pobliżu ujścia tej rzeki do Pilicy.

Dzięki wyjątkowo malowniczoemu położeniu pięknu przyrody, walorom klimatycznym, wśród wspaniałych lasów, Piła wybija się na najbardziej nowoczesny ośrodek letniskowy w okolicach Piotrkowa i Sulejowa ośrodek zdrowia sportu i wszelakich rozrywek.

Bo trzeba wiedzieć, że poza

Najnowsza powieść „Przekleństwo Złotego Cielca” do nabycia w kioskach po **20 gr** (zeszyt VI już w rozsprzedaży)

## Radio

ŚRODA, 5 czerwca.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36. Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00. Audycja dla szkół. 8.05. Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorologiczne. 12.05 Sekstet Stefana Rachonia. 12.50. Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 13.55 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Płyty. 16.00 „Wizyta w Ogródzie Jordanowskim” — transmisję przeprowadzi red. Kazimiera Muszałówna. 16.30 „Ostatnie posiadanie klubowe” — wygl. Zofia Miszewska. 16.45 Chór harcerzy. 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologii” — wygl. prof. Wacław Roszkowski. 17.15 Muzyka współczesna dla niedowidzących — pogadanka Michała Kondrackiego, ilustrowana płytami. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Duety na 2 sopran w wykonaniu Zofii Temnickiej i Ireny Bardy. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 18.15 Teatr Wyobraźni. 18.30 „Skrzynka techniczna”. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 Muzyka symfoniczna z płyt. 19.15 „Oznaki poprawy w naszych spółdzielniach rolniczych” — wygl. dyr. Tadeusz Zakrzewski. 19.25. Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital wiolonczelowy w wyk. Dezyderiusza Danczowskiego (ze Lwowa). 19.50. Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Zofii Rabczewskiej. 21.30 Odczyt w języku esperantom. 21.40 Pieśni polskich kompozytorów w wyk. Józefa Wolińskiego. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Gorzyńskiego.

Czwartek, dnia 6-ego czerwca.

6.30 Pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.37 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Dalszy ciąg muzyki (płyty). 7.45 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50 „Wskazówki praktyczne”. 8.00. Audycja dla szkół. 8.05. Audycja dla poborowych. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Audycja dla szkół — „Nowi poeci”. 12.30 Muzyczny poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 Przerwa. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Z dawnych suit” — gra zespołu Niny Mańskiej. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 „Kwadran słynnych artystów”. 17.00 „Życie na Wisle” — „Pływające spichrze”. 17.15. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „We mgłę”. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Otwór J. S. Bacha. 18.15 „Za brudną okretową” (z literatury marynistycznej) — szkic literacki, wygl. Janusz Stępowski. 18.30. „Skrzynka ogólna”. 19.15 „Nowiny leśne” — wygl. prof. Jan Kloska (inf. roln.). 19.29 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 10.35. Pieśni w wykonaniu Marii Mokrzyckiej. 19.50 Feljton aktualny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Przez dzunglę polską” — Pogadanka o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi. 21.00 Dzieła Beethovena w wykonaniu orkiestry P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert małej orkiestry P. R.

M. CONSTANTIN WEYER

# UŚMIECH WŚRÓD ZAWIEI

— Idę... — powiedziała...  
I podniosła się o własnych siłach.

Ujęliśmy ją z obydwóch stron pod ramiona, aby oszczędzić jej sił kosztem naszych... Ku wielkiemu mojemu zdziwieniu Spenlow zaczął przyspieszać kroku w sposób bardzo nieostrożny... Chciałem mu na to zwrócić uwagę, lecz w tej chwili przypomniałem sobie naszą niedawną rozmowę. Nie powiedziałem nic.

Spenlow był nieco wyższy ode mnie. W tym naszym śmiertelnym wyścigu stanowiąco to jego przewagę nadał mi. Stawianie większych kroków było więc u niego rzeczą naturalną. Miałem jednak wrażenie, że kroczy szybciej, niżby należało. Czemu? Najwyraźniej, aby pogorszyć moją sytuację. Każdy mój krok był dla mnie bolesnym wysiłkiem. Czyż miałem go jednak prosić aby szedł wolniej? Spojrzyłby tylko na mnie i zrozumiałbym wte-

W Sofji, w t. zw. celi śmierci głównego więźnia siedzi od siedmiu lat człowiek, który czeka na rozstrzygnięcie sprawy swego losu. Człowiek ten, Antoni Prudkin, był prawdziwym rewolucjonistą, poświęcającym swoje życie dla idei. Jego nazwisko znane jest dzisiaj tylko znawcom historii Balkanu.

Po wybuchu wojny światowej, nie wiadomo jeszcze czy Bułgaria stanie po stronie Ententy, czy też po stronie państw centralnych. Nadzieja odzyskania straconej Macedonii skłoniła Bułgarję do przyłączenia się do państw centralnych. W rezultacie Bułgaria straciła Macedonję definitywnie.

Prudkin od początku wojny był fanatycznym zwolennikiem *współdziałania Bułgarij z Ententą*. Miał on swoich zaufanych ludzi w rządzie bułgarskim i może byłoby mu się udało jeszcze w ostatniej chwili odwrócić bieg wypadków, lecz zwyciężyła partja sprzyjająca państwom centralnym i Prudkin został skazany na dożywotnie więzienie.

Nie był to zresztą pierwszy wyrok wydany na niego. Prudkin przeżył już w swoim życiu bardzo wiele. Wychowywał się w Rosji i był pojętym uczniem i zwolennikiem metod największego rewolucjonisty na świecie, *Bakunina*. Znal on doskonale *podziemia, rewolucyjne życie Rosji i Bułgarij*, sam rzucał często bomby i ukrywał maszyny piekielne. Jako świetny organizator *urządzał powstania i rewolucje, polityczne akcje i zamachy stanu*. W czasie wojen ba-

(es) W Japonji istnieje bardzo surowa cenzura filmowa. Specjalne obostrzenia istnieją tam, jeżeli idzie, o filmy dla młodzieży. Zabronione są dla młodzieży wszystkie filmy, których bohaterowie odznaczają się nieszczególnie dodatnim charakterem, w których jest bodaj *cień tylko erotyzmu*, w których życie rodzinne poddane jest najłżejszej bodaj krytyce.

W rezultacie takiego stanowiska cenzury filmowej młodzież japońska *nie chodzi do kina*.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy odbyła się niedawno w Japonji niezwykła zupełnie demonstracja. Oto *młodzież zbuntowała się prze-*

kańskich, przed wojną światową był zwolennikiem idei uwolnienia straconych prowincji bułgarskich i ścisłej współpracy z Rosją. W czasie wojen raz był przywódcą partji, to znów siedział w więzieniu. Jego rewolucyjny duch wzmagał się i hartował w tej walce.

Na trzy lata przed ostatecznym osadzeniem go w więzieniu — zajmował naczelną stanowisko w zarządzie miasta Sofji i jako były marynarz i człowiek, który wykonywał wiele zawodów, został *burmistrzem Sofji*. Nawet jednak na tem kierowniczem stanowisku nie wyzbył się swoich rewolucyjnych poglądów.

W latach 1922/23 wybuchła nieoficjalna wojna między Bułgariją a Jugosławiją, i szajki *terorystów* rzucały bomby aż w Białogrodzie, działając na południu Serbji przy pomocy słynnych „trójek”. Kompromisowy kierunek Stambulińskiego został wkrótce zlikwidowany. Utworzyły się wśród Komitadów dwie grupy, które zwalczały się wzajemnie, zabijając w ciągu dziesięciu lat ponad dziesięć tysięcy swoich przeciwników.

Prudkin trzykrotnie był *celem zamachów*. Pierwszy z nich, strzał rewolwerowy, nie uczynił mu żadnej krzywdy. W drugim zamachu został ciężko ranny kulą rewolwerową. W tym czasie dokonano zamachu bombowego w kinie „Odeon”. Ofarami tego zamachu padło wielu wybitnych polityków bułgarskich. Prudkin nie mógł być winnym tego zamachu, gdyż leżał ciężko chory, lecz obcia-

ciwko ostrej cenzurze i zorganizowała ostrą kampanję przeciw panom cenzorom.

Przedewszystkiem postanowiła młodzież japońska *przez miesiąc* wogóle nie chodzić do kinoteatrów, nawet do tych, które wyświetlają filmy dla młodzieży dozwolone. Poza-

## Filozof i... szczoteczka do zębów

(es) Znany filozof R. H. Lotze bałwitem pewnego razu z wizytą u swoich przyjaciół.

Podczas wizyty spadł nagle ulewny deszcz, który przeciągnął się do późnego wieczora.

Uprzejmi gospodarze zaprosili

zili go silnie różni przekupieni świadkowie i Prudkin został *skazany na śmierć*.

Jednak nawet będąc w więzieniu Prudkin nie stracił kontaktu ze swoją partją i kierował różnymi akcjami politycznymi. Dopiero później odcięto go zupełnie od świata zamykając go w celi śmierci, gdzie przebywał już lat siedem, czekając na wykonanie wyroku. Codziennie oznajmiano mu, że, już nazajutrz będzie stracony. W ciągu tych siedmiu lat Prudkin wielokrotnie był bliski szalu.

A potem *zaczęto go ulaskawiać*. Początkowo zmieniono wyrok śmierci na dożywotnie więzienie, następnie zmniejszono karę do lat piętnastu, a wreszcie do dwunastu.

Tymczasem Prudkin, przebywając w więzieniu zbiera siły, ażeby wystąpić nanow do walki, gdy odzyska kiedyś wolność. Pisze on książki, artykuły i pamflety. Ostatnio zredukował mu karę do lat dziewięciu, *za dwa lata* więc wróci na wolność, a kto wie nawet, czy w drodze łaski nie zmienią mu jeszcze terminu.

Prudkin liczy obecnie pięćdziesiąt cztery lata. Skoro tylko opuści więzienie, niewątpliwie zacznie znów podziemną robotę, znów może wybuchną bomby... Jest więcej niż pewne, że Prudkin na nowo rozpocznie swoją działalność.

A popularne bułgarskie powiedzenie, głosi, że dyplomata staje się dopiero naprawdę wykwalifikowanym, gdy pobędzie przez dłuższy czas w centralnym więzieniu w Sofji...

tem zorganizowano cały szereg *wieców i demonstracyjnych pochodów* przez główne ulice miast japońskich. Właściciele kinoteatrów postanowili podobno wziąć pod uwagę protest młodzieży i wystąpić do władz z projektem zmiany obowiązującej cenzury.

Lotze'a, aby został u nich na noc. Filozof zgodził się chętnie, mieszkał bowiem na drugim krańcu miasta, a było już zbyt późno na znalezienie jakiegokolwiek środka lokomocji.

Zaraz po kolacji, kiedy wszyscy zaczęli się już rozchodzić do swoich

Miałem ochotę paść tam, gdzie stałem... Nie mogłem tego uczynić. Uniosłem leniwie ramiona i wykonałem kilka ćwiczeń oddechowych... Dobroczynny tlen nappełnił moje płuca.

Zwolna rozwiązałem mój topór. Ragnar siedła w milczeniu. Ostrońtem jej ramiona kocem i zacząłem pomagać Spenlowowi w stawianiu namiotu.

Posłyszałem jego szept:  
— Na Boga, Lengrand, jest pan silniejszy niż sądziłem... — Prawda, że miał pan piekielne szczęście... Przegrałem... Gdyby ona nie była zażądała, abym zwolnił kroku, leżałby pan teraz rozciągnięty na śniegu o dwie, albo trzy mile stać, ja zaś wyszedłbym z tych *zawiasów* jako zwycięzca... To ona mnie pokonała... Nie pan... Mimo to winszuję panu!

Nie odpowiedziałem odrazu. Słowa Spenlowa przenikały do moich nerwów, mimo, że nie rozumiałem ich dobrze. Powiedział jeszcze:  
— Prawdziwy gentleman, Lengrand, podałby mi przynajmniej rękę.

— Wyciągnąłem ją do niego...  
— Niema co, — rzekł. — Po Mercierze pan jest największy szczęściarz... Niech mi pan pozwoli przynajmniej przygotować jej postanie.

Opuszczył za sobą brzeg zastony i słyszałem jak *każde* jego skrzypiały na śniegu, gdy się oddalał.

Puszka była otwarta. Nożem stałem się podzielić mięsne konserwy na trzy części. Zatrzymałem się i zastanawiałem chwilę. Nie, wystarczyło podzielić je tylko na dwie części: Mała dla mnie a duża dla Ragnar.

## warszawskich W teatrach

Wielki: „Dybuk”.  
Narodowy: „Poskromienie złośnicy”.  
Polski: „Judasz”.  
Nowy: „Maszyna piekielna”.  
Letni: „Muzyka na ulicy”.  
Mały: „Obrona Keysowej”.  
Ateneum: „Mądra mama”.  
Teatr Aktora (Mokotowska nr. 73): „Chory z urojenia” (premiera).  
Kameralny: „To więcej, niż miłość”.  
Stara Banda: „Warszawa w kwiatkach”.  
Comedias: „Rekruci”.  
Instytut Reduty: „Teoria Einsteina”.  
Teatr Dramatyczny (Hipotečna 8): „Tragedja dzieci”.  
Cyrk: Turniej walk zapasniczych.

## W kinach

Adria (Wierzbowa) „Czerwony sultan”.  
Apollo (Marszałk. 106): „Bengali”.  
As (Grójecka 56): „Córka generała Pankratowa”.  
Atlantic: „Czerwona dama”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Rozeszmiana oczy”.  
Casino (Nowy Świat 50): „Niedokończona symfonia”.  
Colosseum (wielka sala): „Poszukiwaczki złota” i rewja.  
Colosseum Małe: „Malowana zasłona” i „Karioka”.  
Corsor: „Moskiewskie noce” i rewja.  
Europa: „Idziemy po szczęście”.  
Filharmonja (Jasna 5): „Powrót Frankenstein”.  
Forum: „Dwie sieroty” i „Viva Villa”.  
Kino par. św. Andrzeja (Chłonna 9): „Bożek mór południowych” i „Harry jest głodny”.  
Los: „Nocny lot”.  
Majestic: „Ostatni sygnał”.  
Miejski: „Imitacja życia”.  
Mewa (Hoża 38): „Ich noce” i „Na fall wspomnień”.  
Nowa Tombola (Marszałk. 34): „Świat się śmieje” i „Twe usta kłamią”.  
Oko Praskie: „Nowi ludzie” i dodatki.  
Petit Trianon: „Serce Indjanki” i „Karioka”.  
Palace: „Nedźnicy” i „Paryż w ogniu”.  
Pan: „Kobieta szuka miłości”.  
Światowid: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś”.  
Stylowy: „Mała mateczka”.  
Rialto: „Niebezpieczny flirt”.  
Słink: „Złoty książę” i „Pilnuj swego męża”.  
Unja: „Zyd Süs” i rewja.

pokoju, Lotze nagle zginął. Szukano go wszędzie. Naprawdę. Niewiadomo było, co się z nim stało.

Po kilku godzinach zaniepokojeni gospodarze postanowili dać znać policji, kiedy nagle przy drzwiach wejściowych rozległ się dzwonek.

Otwarto drzwi. W progu stał, oczekując wodą, Lotze. Pod pachą miał niewielki pakunek.

— Ogromnie jestem rad, że państwo na taką pogodę zatrzymują mnie na noc u siebie — powiedział — pogoda jest rzeczywiście okropna, przemokłem do suchej nitki, przyniosłem sobie z domu nocną koszulę i szczoteczka do zębów. Teraz możemy już iść spać.

Pozwoliłem mu robić co chciał. — Pójdę (po nią, — powiedział. — Zarobiłem sobie na to uczucie.

Wrócił w chwilę później. Spenlow pomógł Ragnar położyć się. Siedział potem koło mnie. Było jeszcze trochę światła i zostawił uchylony brzeg namiotu. Patrzył na nią. W spojrzeniu jego było coś dziwnego. Było ono łagodne i drażliwe zarazem. Jego chude palce ścisnęły moje ramię tak, że o mało nie krzyknąłem.

Zapadał wieczór. Wziąłem puszkę konserw. Zostało nam ich jeszcze cztery, jak już mówiłem. Zaczęłem otwierać ją nożem. Spenlow westchnął i opierając się na mojem ramieniu, wstał.

Wyszedł z namiotu, lecz w progu odwrócił się i rzekł:

— Przejdę się trochę... Wrócę nie długo.

Opuszczył za sobą brzeg zastony i słyszałem jak *każde* jego skrzypiały na śniegu, gdy się oddalał.

Puszka była otwarta. Nożem stałem się podzielić mięsne konserwy na trzy części. Zatrzymałem się i zastanawiałem chwilę. Nie, wystarczyło podzielić je tylko na dwie części: Mała dla mnie a duża dla Ragnar.

(D. s. n.)

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednostronny 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kajwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.